Wyd. A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Sobota, 30 czerwca Nr 179 (2032)

Nauka w służbie narodu budującego nową epokę

List Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Prezydium I Kongresu Nauki Polskiej

Warszawa, dnia 29. 6. 51.

Do
Prezydium I Kongresu Nauki Polskiej
w Warszawie

Przesyłam gorące pozdrowienia I Kongresowi Nauki Polskiej, sejmowi polskich uczonych — spadkobiercom pięknego wielowiekowego dorobku polskiej myśli badawczej, współbudowniczym Polski Ludowej.

Kongres ten niewątpliwie stanie się przełomowym momentem w dziejach nauki polskiej, przyczyni się do uaktywnienia i podniesienia na wyższy poziom badań i wysiłków licznych zastępów pracowników nauki, dopomoże do ściślejszego powiązania i zespolenia twórczej pracy naukowców polskich z wielkimi historycznymi przeobrażeniami, które przeżywa dziś cały naród polski. Takie są bowiem podstawowe zadania Kongresu.

O tym, że zostaną one pomyślnie urzeczywistnione, świadczy ów gorący zapał i ożywienie jakie towarzyszyły przygotowaniom do Kongresu, konferencjom i dyskusjom przedkongresowym, licznym pracom naukowym, które wchodzą już jako poważny i trwały wkład do skarbnicy osiągnięć tego Kongresu. Dlatego też Kongres ten przykuwa uwagę nie tylko wszystkich zespołów naukowych, nie tylko uczonych i pracowników nauki, nie tylko wielotysięcznej rzeszy naszej studiującej młodzieży, ale budzi on radość i uczucia sympatii w wielomilionowych warstwach robotników i chłopów polskich, w wielomilionowych masach ludu pracującego — twórcy nowego życia i nowych bogactw, twórcy nowej epoki historycznej, nowych sił i wielkiego jutra Polski Ludowej.

Cały naród przysłuchiwać się będzie uważnie Waszym obradom. Cały naród liczy na Wasz nowy dorobek, na coraz większy Wasz wkład w dzieło podnoszenia wzwyż naszej umiłowanej ojczyzny. Cały naród pozdrawia Was — uczeni i pracownicy nauki — w te doniosłe dla was dni I Kongresu Nauki Polskiej i życzy Wam najpomyślniejszych wyników waszej pracy.

Jak nigdy dotąd stoją dziś w Polsce przed pracownikami nauki otworem olbrzymie możliwości pracy naukowej. Nigdy badania naukowe nie nabierały tak wielkiej wagi dla narodu polskiego, jak właśnie dziś w okresie, gdy naród nasz tworzy swym wysiłkiem nową epokę twórczego życia, której pierwszym etapem i symbolem jest urzeczywistniany pomyślnie wielki nasz Plan 6-letni — plan gruntownej przebudowy i uwielokrotnienia sił wytwórczych Polski.

Podstawowym zadaniem nauki w tym przełomowym okresie historycznym jest włączyć się mocniej, głębiej i wszechstronniej niż dotąd w ten twórczy i decydujący o znaczeniu Polski w świecie wysiłek narodu.

Od Was tylko zależy, aby w warunkach nowego ustroju ujrzeć owoce swej pracy, aby widzieć jak ona się przyczynia do szybkiego rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa, naszej gospodarki i kultury, jak wasza myśl twórcza pomaga likwidować nasze zacofanie, jak czyni pracę ludzką coraz wydatniejszą, jak wzbogaca i uszlachetnia życie człowieka.

Im z większym pietyzmem pielęgnować będziemy najlepsze tradycje naszej nauki, im bardziej nieustępliwie i konsekwentnie zwalczać będziemy rutynę i konserwatyzm, skostnienie i dogmatyzm — cały ciążący jeszcze na nas balast obumierającego świata, opartego na wyzysku człowieka pracy a rodzącego faszyzm i wojnę, ruiny i zdziczenie — im skuteczniej, unikając wszelkiej łatwizny myślowej, przyswajać będziemy metodę materializmu dialektycznego, tym bardziej płodne, tym bardziej zwycięskie będą wasze wysiłki w docieraniu do prawdy, w wydzieraniu przyrodzie jej tajemnic, w przekształcaniu świata, w budowaniu nowego, lepszego świata.

Niemało jeszcze przesądów i fałszywych koncepcji, prowadzących do oderwania teorii od praktyki, pracy naukowej od życia i potrzeb narodu, hamuje badania naukowe i prowadzi je na manowce.

Przesądom tym hołdują niewolnicy dogmatu i sceptycy, nie wierzący w zdolność umysłu ludzkiego do poznawania i odkrywania praw rozwoju przyrody i społeczeństwa. Nieustające i nieskrępowane niczym dążenia do poznawania prawdy, walka nieugięta o udostępnienie tego poznania prawdy masom pracującym swego narodu i całej ludzkości — oto najszczytniejsze, bojowe, zadanie nauki. Nie wątpię, że uczeni polscy nie zawiodą, w swej zaszczytnej służbie temu ich najszlachetniejszemu zadaniu.

Aby to zadanie skutecznie wypełnić należy wyrugować metody pracy wynikające z nieprzezwyciężonego jeszcze niekiedy elitaryzmu i kastowości, metody oparte na przesądzie, że rozwój nauki to wyłącznie sprawa szczupłego grona dyplomowanych wybrańców, a nie całego narodu. W wyniku dokonywujących się u nas wielkich przeobrażeń społecznych, w nowym świetle staje u nas problem upowszechnienia nauki, to jest związania jej procesów rozwojowych z wysiłkiem nad podniesieniem poziomu sił wytwórczych i kultury całego narodu.

Droga najskuteczniejszego rozwoju i upowszechniania nauki, to droga umacniania żywej, codziennej wymiany osiągnięć między nauką i praktyką wytwórczą milionowych mas pracujących. Cele i zadania nauki polskiej polegają dzisiaj w pierwszym rzędzie na tym, aby dopomóc narodowi, wyzwolonemu z pęt wyzysku

(Ciąg dalszy na str. 2)

W dniu 28 bm. przybyła do Warszawy na Kongres Nauki Polskiej delegacja uczonych radzieckich. Delegacja została powitana na lotnisku przez przewodniczącego Prezydium Kongresu Nauki Polskiej prof. Dembowskiego.
Na zdjęciu: Przewodniczący delegacji radzieckiej prof. Oparin i prof. Dembowski. Foto — CAF

Twórczość naukowa

oparta o planową i zespołową pracę włącza się w dzieło budowy socjalizmu w Polsce

Przemówienie Prof. K. Nitscha, Prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, wygłoszone na I Kongresie Nauki Polskiej

Stoimy w chwili historycznej: zmienia się zasadniczo położenie nauki w społeczeństwie i jego państwowej organizacji. Rozpoczyna się I Kongres Nauki Polskiej, będący wyrazem nie elitarnej, choćby i obszernej grupy naukowców, ale skupiający wszystkich na polu nauki pracowników, a jako rezultat Kongresu ma powstać Polska Akademia Nauk, nowa najwyższa ogólnopolska instytucja naukowa. Dotychczas tą najwyższą instytucją, mającą też prawo reprezentowania nauki polskiej za granicą, była Polska Akademia Umiejętności. Godzi się więc, aby ta Akademia Umiejętności pierwsza powitała Kongres i określiła swoje stanowisko do mającej powstać Polskiej Akademii Nauk.

Sytuacja jest prosta. Chodzi przecież o jak najwszechstronniejszy rozwój nauki. I choć trudną może być sama nauki definicja, to bezsporną jest rzeczą, że nauka żyć i rozwijać się może jedynie w atmosferze wolności badań i swobody ogłaszania tych badań rezultatów. Ta wewnętrzna zasada pozostaje oczywiście bez zmian, zmieniać się natomiast muszą formy, zależnie od zmienionych warunków życia społecznego i państwowego.

I dotąd istniały w Polsce różne Towarzystwa Naukowe, a niektóre z nich, jak Polska Akademia Umiejętności i Towarzystwo Naukowe Warszawskie, bardzo wiele się przyczyniły do podniesienia naukowej kultury społeczeństwa. Wadą ich był nie tyle — jak się czasem mylnie sądzi — regionalizm, ile to, że przede wszystkim kładły nacisk na działalność wydawniczą, a nie zawsze miały środki na planowe badanie.

Ułatwiły one pracę samodzielnie pracującym uczonym, ale rzadziej same podejmowały planowe, całość obejmujące badanie. Tymczasem nowoczesna konstrukcja państwa socjalistycznego wymaga czegoś więcej: nie przecząc konieczności chronienia indywidualnej twórczości naukowej, pomagania jej, główny nacisk położyć się jednak musi na szeroko założoną pracę planową i zespołową.

Trzeba skończyć z tak częstym dotąd stanem, że niektóre nauki rozwijają się świetnie, inne zaś zaledwie wegetują. Jeśli brak w pewnym kierunku inicjatywy indywidualnej, powinna ją zastąpić inicjatywa nowoczesnej akademii nauk".

W dalszym ciągu przemówienia prof. Nitsch przypomniał rezolucję walnego zgromadzenia Polskiej Akademii Umiejętności, które uznało, że istnienie Polskiej Akademii Umiejętności jako odrębnej instytucji naukowo - badawczej z powołaniem Polskiej Akademii Nauk straci rację bytu, z chwilą zaś uruchomienia działalności naukowej Akademii Nauk, Polska Akademia Umiejętności przekaże Polskiej Akademii Nauk cały swój dorobek, doświadczenia, czynne placówki naukowo - badawcze oraz majątek.

W ten sposób działalność Polskiej Akademii Umiejętności nie ulega treściowej likwidacji, ale włączając się w prace nowego typu organizacji, w tej postaci nadal służyć będzie rozwojowi nauki i narodowi.

Kongresowi Nauki i pracom nad organizacją Polskiej Akademii Nauk życzymy jak największych i jak najtrwalszych wyników" — zakończył prof. Nitsch.

I KONGRES NAUKI POLSKIEJ OTWARTY!

Wielki sejm naukowców

złożony z 1.300 delegatów rozpoczął obrady w auli Politechniki Warszawskiej

(Od specjalnego sprawozdawcy IKP)

WARSZAWA (tel. wł.) W tej samej auli Politechniki Warszawskiej, w której w roku ubiegłym odbył się Kongres Pokoju, rozpoczął w dniu wczorajszym obrady Kongres Nauki Polskiej. Na sali zasiadło około 1300 delegatów — naukowców z wszystkich ośrodków naukowych kraju. Loże na parterze i balkonach obsadzili liczni goście. Delegacje uczonych zagranicznych umieściły się po obu stronach stołu prezydium.

Obok nestorów nauki polskiej, jak m. in. prof. Nitscha — Prezesa PAU oraz prof. Sierpińskiego — Prezesa Warszawskiego Tow. Naukowego obok tak znakomitych uczonych jak prof. Infeld, prof. Kulczycki, prof. Lange, prof. Chałasiński, w obradach bierze udział wielka liczba uczonych młodszej generacji, znak niezawodny wyrastania licznych kadr naukowych w Polsce Ludowej.

Sala obrad udekorowana skromnie, lecz gustownie. Na wielkiej udrapowanej biało-czerwonej fladze znajduje się wielkich rozmiarów portret Prezydenta Bieruta, naprzeciw stołu prezydialnego płaskorzeźba z wizerunkami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Na balkonach drugiego piętra wiszą portrety luminarzy postępowej nauki polskiej, znanych nie tylko w kraju ale cenionych również za granicą, jak portrety Śniadeckiego, Marchlewskiego, Łukasiewicza, Nenckiego, Krzywickiego, Staszica, Olszewskiego, Dybowskiego, Smoluchowskiego, Wróblewskiego, Lelewela, Kołłątaja, Kopernika i Skłodowskiej. U góry ponad portretem Prezydenta godło Państwa Polskiego.

O godz. 10,15 Przewodniczący Komitetu Wykonawczego I KNP prof. dr Jan Dembowski otworzył obrady, witając uczestników Kongresu i przybyłych gości.

Burzą oklasków witają uczeni polscy członków Rady Państwa, członków Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, członków Biura Politycznego KC PZPR, przedstawicieli naczelnych władz stronnictw politycznych, organizacji zawodowych i społecznych, Wojska Polskiego, St. Rady Narodowej, nauczycielstwa i młodzieży studiującej. Z gorącym powitaniem spotykają się również przybyli na Kongres przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy: są wśród nich m. in. rębacz chodnikowy Alojzy Mozdrzeń, murarz Edward Słupecki i tokarz Stefan Wróbel.

Owacyjnie witają zebrani delegacje Akademii Nauk ZSRR z członkiem rzeczywistym Akademii Nauk ZSRR prof. Aleksandrem I. Oparinem na czele.

Sala rozbrzmiewa długotrwałymi oklaskami na cześć Przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, laureata Stalinowskiej Nagrody Pokoju prof. Fryderyka Joliot-Curie i jego małżonki wybitnej uczonej Ireny Joliot-Curie.

Kongres wita również serdecznie delegacje Akademii Nauk: Chin Ludowych, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przedstawicieli postępowej nauki Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Szwajcarii, Austrii.

Po powitaniach prof. Dembowski powołuje Prezydium Kongresu.

W krótkim zagajeniu prof. Dembowski składa hołd pamięci uczonych i pracowników nauki polskiej wymordowanych przez hitlerowskiego okupanta. Kongres uczcił ich pamięć chwilą milczenia.

W skupieniu i z uwagą słuchają następnie uczestnicy obrad List Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Kongresu. List odczytuje minister Szkół Wyższych i Nauki Adam Rapacki. (Tekst listu podajemy oddzielnie.)

Długo niemilknącą burzliwą owacją przyjmuje Kongres głębokie wskazania Prezydenta RP.

W imieniu Rządu RP głos zabiera premier Józef Cyrankiewicz (tekst przemówienia podajemy na stronie 2).

(Dokończenie na str. 2)

Skład Prezydium Kongresu Nauki

„W skład Prezydium Kongresu weszli m. in.: min. Szkół Wyższych i Nauki Adam Rapacki, członkowie Prezydium Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej, rektorzy wyższych uczelni, prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. dr Nitsch, prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego prof dr Sierpiński, prezesi towarzystw naukowych, laureaci nagród państwowych, profesorowie wyższych uczelni i inni czołowi przedstawiciele nauki polskiej."

Czyn Lipcowy

Wiertaczka - gwintarka Helena Batorska z Zakł. Wytw. Urządzeń Teletechn. w Warszawie zobowiązała się z okazji Święta Wyzwolenia podnieść wykonanie normy ze 142 proc. na 200 procent.

KONGRES NAUKI POLSKIEJ PRZEŁOMOWYM WYDARZENIEM W DZIEJACH NAUKI POLSKIEJ

SŁUŻĄC NARODOWI I POLSCE

postępowi i ludzkości - nauka polska służy dziełu utrwalenia pokoju

Fragmenty przemówienia Premiera Cyrankiewicza, wygłoszonego na I Kongresie Nauki Polskiej w dniu 29. VI. 1951 r.

W Imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam Kongres Nauki. Kongres, który właśnie rozpoczyna swoje obrady, jest niewątpliwie przełomowym wydarzeniem w chlubnych dziejach nauki polskiej. Nigdy bowiem jeszcze w dziejach nauki polskiej nie było zjazdu ludzi nauki, który miałby tak szeroki zasięg i tak ogromne zadanie.

Po raz pierwszy w dziejach naszej ojczyzny milionowe rzesze ludzi pracy, robotników, chłopów i inteligencji, zaczęły decydować o losach kraju, kształtować jego teraźniejszość i przyszłość. Dzięki władzy ludowej, z głębin narodu wytrysnęły nowe, niewyczerpane źródła energii twórczej i aktywności społecznej.

Niechaj miarą przełomu w tej dziedzinie będzie kilka danych statystycznych.

IMPONUJĄCY WZROST WYŻSZYCH UCZELNI

Oto liczba wyższych uczelni w Polsce wzrosła z 29 w roku 1939 do 79 w roku bieżącym.

Liczba studentów, która w roku 1938/39 wynosiła około 50 tysięcy — przekracza dziś 120 tysięcy.

Liczba absolwentów wyższych uczelni, która w roku 1936/37 wynosiła nieco więcej niż 6 tysięcy osób — w pięcioleciu 1950 do 1955 wyniesie 146 tysięcy osób, czyli średnio rocznie około 30 tysięcy osób, a więc niemal pięciokrotnie więcej.

Zmiana ustroju społeczno-politycznego w Polsce znalazła mocne odbicie w stosunkach na wyższych uczelniach. Oto odsetek młodzieży robotniczej, który w roku 1935/36 wynosił zaledwie 7 proc. — dziś wynosi blisko 39 proc. Odsetek młodzieży chłopskiej skoczył z 6 proc. na 25 proc., odsetek młodzieży inteligenckiej pozostał prawie bez zmian, natomiast odsetek młodzieży ze sfer posiadających uległ odpowiednio redukcji z 40 proc. do 2 i pół procent.

Tworzy się nowa inteligencja spośród najszerszych mas ludowych i ona wypełnia nasze szybko rozwijające się szkoły i uczelnie.

Jeżeli słusznie się mówi, że cała Polska stanowi wielki plac budowy, to pamiętajmy, że jest ona również wielkim warsztatem pracy naukowej.

Głęboki przewrót społeczny, którego widownią jest od lat sześciu nasz kraj — nie mógł pozostać bez wpływu na losy i sprawy nauki polskiej. Wraz z więzami krępującymi swobodny rozwój narodu polskiego pękły więzy krępujące i zniekształcające rozwój nauki polskiej. Nigdy już więcej nie będzie nasza nauka spychana do upokarzającej roli służenia wąskim, ciasnym i egoistycznym interesom uprzywilejowanej grupy czy klasy społecznej.

Praca uczonego polskiego we wszystkich dziedzinach jest dziś i będzie w coraz większym stopniu jednym z motorów naszego bujnego rozwoju.

NARÓD POLSKI JEDYNYM MOCODAWCĄ NAUKI

Nauka polska ma dziś tylko jednego mocodawcę, a tym mocodawcą jest naród polski. I jeden obowiązek — obowiązek służenia narodowi w jego wielkim wysiłku budowy silnej, kwitnącej Polski, w jego walce o pokój.

Nie ulega wątpliwości, że najlepszym uczczeniem twórców wielkiego dorobku nauki polskiej i organizatorów instytucji, które ten dorobek rozwijały i przechowały — jest stworzenie obecnie takich form organizacyjnych dla nauki polskiej, które sprostają jej wielkim narodowym zadaniom, które będą godne obecnego okresu, tworzącego warunki dla pełnego rozkwitu nauki polskiej.

HISTORYCZNA ROLA KONGRESU NAUKI

Jeżeli ten Kongres Nauki położy podstawy pod taką godną okresu, który przeżywamy, organizację nauki polskiej, to rola i znaczenie jego dla przyszłości nauki w Polsce będzie przełomowa i historyczna. Rzecz jasna, że stworzenie tych nowych form organizacyjnych łączy się ściśle z przeobrażeniami ideologicznymi, dokonywującymi się w toku poważnego i głębokiego procesu w nauce polskiej.

Polska Ludowa niezwykle wysoko ceni twórczość naukową. Rząd Rzeczypospolitej czyni i czynić będzie wszystko, by zapewnić nauce polskiej możliwości wszechstronnego rozwoju. Nigdy jeszcze nie przeznaczano na cele naukowe tak wielkich środków materialnych. Ale jak wiemy środki materialne, choć są niezbędnym warunkiem rozwoju nauki, nie są warunkiem wystarczającym.

Dlatego tak doniosłą rolę w kształtowaniu się losów nauki polskiej ma walka o zwycięstwo prawdziwie naukowego poglądu na świat, walka o odrzucenie wszystkiego co nienaukowe, co wypływa z dogmatyzmu i konserwatyzmu. Walka o naukowy pogląd na świat łączy się ściśle z walką o właściwe pojmowanie zadań i obowiązków nauki.

Wskazanie nauce polskiej dróg związania się z narodem, dróg służby narodowi — oto jedno z podstawowych zadań Kongresu Nauki.

Należymy do obozu, który głosi wiarę w ludzkość, wiarę w jej przyszłość, wiarę w potęgę poznawczą i twórczą myśli ludzkiej — do obozu, który nosi dumną nazwę obozu pokoju.

Pierwszy wszedł na drogę wielkiej przemiany społecznej Związek Radziecki, otwierając nowy rozdział w dziejach ludzkości. Dziś kroczą po tej drodze kraje demokracji ludowej, Demokratyczne Niemcy i Ludowe Chiny.

OBÓZ POKOJU OSTOJĄ KULTURY

Obóz pokoju, obejmujący setki milionów ludzi również w krajach kapitalistycznych, jest ostoją kultury, człowieczeństwa, jest nadzieją ludzkości.

Obóz drugi, to pełen wewnętrznych sprzeczności zespół państw, w których kurczowo i bez skrupułów bronią swych zysków i swej władzy magnaci kapitalistyczni, którzy pragną narzucić z powrotem ustrój kapitalistyczny krajom, które się z jego pęt już wyzwoliły. Trzyma ich mocno na uwięzi żarłoczny i nienasycony imperializm amerykański.

Na tym tle ze szczególną jaskrawością uwypukla się odmienność losów nauki w dwóch przeciwstawnych obozach — w obozie pokoju i w obozie wojny!

Polityka agresji prowadzi nieuchronnie do zglajchszaltowania całego życia społecznego i podporządkowania go wymogom wojny. To też nie jest przypadkiem, że w sześć lat po upadku Hitlera, jego metody rozpleniły się w Ameryce i usiłują odżyć w krajach jej podporządkowanych. Ten proces nie mógł się oczywiście zatrzymać u wrót nauki. Wbrew szumnym deklaracjom tych, którzy występują w roli rzekomych orędowników wolności nauki — jesteśmy świadkami, jak w Stanach Zjednoczonych dokonywa się gwałtowny proces militaryzacji nauki na skalę, której pozazdrościłby Amerykanom Hitler.

MILITARYZACJA NAUKI PRZEZ IMPERIALIZM USA

Ten proces usiłują Amerykanie przerzucić na Europę Zachodnią. Jest rzeczą niezwykle dla nas wszystkich krzepiącą, że świat naukowy Zachodu odważnie stawia czoło temu procesowi militaryzacji, skoszarowania i degeneracji nauki. Wyrazem tego jest udział najwybitniejszych uczonych świata w ruchu pokoju. Symbolem tego ruchu stał się wszak nasz wybitny gość i wielki przyjaciel, profesor Joliot-Curie, który jest dla nas wszystkich przykładem prawdziwej postawy naukowca — bojownika, człowieka nauki, który wie, że każda próba neutralności w wielkiej bitwie o los świata jest rezygnacją z możliwości rzetelnej pracy naukowej.

Podpalacze świata mają bogaty arsenał środków oszukiwania ludzi, tworzenia ideologicznych zasłon dymnych, aby ukryć swe istotne cele. Raz szermują fałszywymi teoriami o niepoznawalności świata. Innym razem usiłują utrzymać w posłuszeństwie swych uczonych pod maską neutralności nauki i rzekomej jej apolityczności.

KRECIA ROBOTA KOSMOPOLITYZMU

Szczególnie niebezpieczną formą penetracji amerykańskiego imperializmu jest kosmopolityzm. Krecia robota kosmopolityzmu zmierza do obezwładnienia na froncie kulturalnym i naukowym sił niepodległościowych w krajach europejskich, aby całkowicie je podporządkować Ameryce.

Kosmopolityzm jest zaprzeczeniem patriotyzmu. Jego funcją jest pomniejszanie wiary narodu we własne siły. Ci, którzy posługują się ideologią kosmopolityzmu, starają się w ten sposób rozbroić duchowo narody i uczynić je podatnymi na obce i wrogie im wpływy imperializmu. Kosmopolityzm w nauce występuje często w postaci tezy o pozanarodowym charakterze nauki. Teza ta prowadzi w gruncie rzeczy do całkowitego wyjałowienia nauki, odrywa ją od rodzimego podłoża narodowego, zrywa jej związek z narodem i skazuje ją na całkowity uwiąd.

NAUKA MOŻE ROZWIJAĆ SIĘ TYLKO W ŚCISŁYM ZWIĄZKU Z NARODEM

Nauka może żyć i rozwijać się tylko w ścisłym związku z narodem, z jego życiem i potrzebami. Jest twórcza o tyle tylko, o ile żyje życiem narodu i pracuje dla narodu. Tylko w ten sposób nauka wypełnia swe szczytne zadania narodowe, a zarazem ogólnoludzkie. Nie ma bowiem żadnej sprzeczności między służbą własnemu narodowi i służbą całej ludzkości. Naród jest ogniwem ludzkości. Dla nas nauka jest i narodowa i międzynarodowa równocześnie. Nauka polska pracuje dziś dla swego narodu, a tym samym dla dobra całej ludzkości.

Cały naród polski trwa w tej chwili w uporczywej walce o urzeczywistnienie wielkiego Planu 6-letniego. Naród polski skupia się w szeregach Narodowego Frontu Walki o Plan 6-letni i Pokój. Nauka polska stanowi mocne ogniwo tego frontu.

NAUKA RADZIECKA WZOREM I PRZYKŁADEM DLA CAŁEGO ŚWIATA

W naszej pracy korzystamy z olbrzymich doświadczeń i ze wspaniałego dorobku nauki radzieckiej, która w najcięższych chwilach minionej wojny niosła nieocenioną pomoc swemu krajowi, a dziś przoduje w realizacji porywających planów przekształcania przyrody, które dla całego świata są wzorem i przykładem pokojowej, twórczej pracy. (oklaski).

Czemu zawdzięcza nauka radziecka swe wielkie osiągnięcia?

Zawdzięcza to temu, że stała się nauką, „której ludzie — mówiąc słowami Józefa Stalina — rozumiejąc siłę i znaczenie ustalonych w nauce tradycji, nie chcą jednakże być niewolnikami tych tradycji, która ma hart i odwagę łamać stare tradycje".

Liczymy na nowatorstwo, na hart i odwagę naszych uczonych w walce o lepsze uzbrojenie techniczne naszego przemysłu, o dalsze doskonalenie procesów technologicznych, które nam pozwolą podnosić nasze wskaźniki produkcyjne.

Liczymy na naszych uczonych w walce o podniesienie plonów naszego rolnictwa, o doskonalsze metody hodowli.

Liczymy na dalsze sukcesy w walce z chorobami, w walce o ludzkie zdrowie.

Liczymy na pomoc naszych uczonych w kształceniu młodych kadr, których nam trzeba coraz więcej, w szerokiej popularyzacji wiedzy w całym społeczeństwie, w wychowywaniu nowego człowieka.

Liczymy na rosnący wkład naszych uczonych we wszystkich dziedzinach nauki.

Liczymy na naszych uczonych i wiemy, że się nie zawiedziemy.

KONGRES NAUKI WYRAZEM WIELKICH IDEAŁÓW, KTÓRE PRZYŚWIECAJĄ NAUCE POLSKIEJ

Niechaj ten Kongres będzie żywym wyrazem wielkich i szczytnych ideałów, które przyświecają nauce polskiej. Niechaj będzie on godny tradycji narodu polskiego i jego wielkich umysłów, które torowały drogi rozwojowe nauki polskiej.

Na tej sali zgromadzili się przedstawiciele wszystkich dziedzin nauki polskiej, spadkobiercy Kopernika i Śniadeckich, Lelewela i Staszica, Nałkowskiego i Marii Skłodowskiej-Curie, Krzywickiego. Kontynuując wspaniałe tradycje swych wielkich poprzedników, służąc narodowi i Polsce, a tym samym postępowi i ludzkości — nauka polska będzie współtwórcą wielkości swego narodu.

(Huczne i długotrwałe oklaski).

Zjednoczymy wszystkie wysiłki dla dobra ludzkości i pokoju na całym świecie

Fragmenty przemówienia prof. Joliot-Curie

Panie Przewodniczący, drodzy koledzy i drodzy przyjaciele.

Pozwólcie mi jako Przewodniczącemu Światowej Federacji Pracowników Naukowych przekazać Wam pozdrowienia od bardzo licznych uczonych całego świata, którzy chcą, aby nauka służyła całkowicie pokojowi i rozwojowi ludzkości.

Jestem przekonany, że wszyscy obywatele Waszego kraju są zainteresowani w szybkim rozwoju Waszej techniki i Waszej nauki — nauki nowoczesnego narodu żyjącego w pokoju.

Jeśli chodzi o nas, Francuzów — będziemy szczęśliwi, jeśli nasze skromne doświadczenie będzie mogło być również pożyteczne w debatach tego Kongresu.

Chciałbym tu podkreślić, że wiedza w kraju kapitalistycznym jest jeszcze wykorzystywana w interesie nielicznych grup. Taka jest prawda. I dlatego postępowi naukowcy z naukowcami komunistycznymi na czele walczą we Francji o to, aby nauka była wykorzystywana dla dobra całego narodu i dla dobra pokoju.

Nasuwają mi się niedawne wspomnienia z okresu wyzwolenia Francji. W wyzwoleniu tym partia komunistyczna i partie postępowe odegrały decydującą rolę, ministrowie komunistyczni brali wówczas udział w rządzie.

Stworzono wtedy komisję organizacji badań naukowych we Francji.

Staraliśmy się w tej komisji wypracować system, który by dał Francji pierwsze miejsce wśród narodów twórczych. Elementy postępowe i komunistyczne uczestniczyły wówczas w kierownictwie badań naukowych we Francji. I tutaj również udało się nam zapalić twórcze umysły, przyciągając równocześnie elementy, które dotychczas nie mogły brać udziału w życiu naukowym — mam na myśli robotników i chłopów, których wciągnęliśmy do pracy w laboratoriach.

W moim laboratorium miałem młodego robotnika, który przyszedł bez dyplomu, a który dziś jest doktorem filozofii — i to po czterech zaledwie latach. I muszę powiedzieć, że przedstawia on wyjątkową wartość naukową. Takie wypadki nie są wyjątkiem, jeżeli chodzi o możliwości twórcze, tkwiące w klasie robotniczej. Będę o tym szerzej mówił w czasie prac komisji. Pragnę tu natomiast podkreślić, że istnieje istotny czynnik, na który trzeba zwrócić największą uwagę. Należy unikać rozbicia wysiłków.

Wysiłki powinny być koncentrowane zarówno we wszystkich uniwersytetach jak w innych ośrodkach badawczych badań naukowych. Z drugiej strony uniwersytety powinny się specjalizować i dawać w każdej dziedzinie specjalistów. Jeśli ktoś będzie chciał studiować fizykę — pójdzie do tego uniwersytetu, jeśli będzie chciał studiować inny przedmiot — pójdzie do innego uniwersytetu. Tego rodzaju system podniesie poziom nauki w całym kraju.

Wierzymy w naród francuski. Dał on dowody, że zasłużył sobie na to zaufanie. Jestem przekonany, że w przyszłości będziemy mogli również i my obradować na takim Kongresie Nauki jak Wasz i będziemy mogli zorganizować badania naukowe w oparciu o doświadczenia krajów socjalistycznych. Wówczas wszyscy, ręka w rękę, bratersko zjednoczeni, będziemy pracowali twórczo dla dobra ludzkości i pokoju świata.

Polska Akademia Nauki

dbać będzie o powiązanie nauki z życiem

Skrót przemówienia prof. W. Sierpińskiego

Po omówieniu na wstępie postępowych tradycji Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego — prof. Sierpiński powiedział m. in.:

„Zebranie ogólne administracyjne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego stwierdziło, że powstająca w oparciu o całokształt dorobku polskich instytucji naukowych a przede wszystkim na podstawie Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Polska Akademia Nauk, spadkobierczyni najszczytniejszych tradycji nauki polskiej, dbać będzie o jak najbardziej wszechstronny rozwój nauki i o jak najkorzystniejsze dla kraju powiązanie jej z życiem narodu i państwa.

Podając do wiadomości Kongresu powyższą rezolucję, witam w imieniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego I Kongres Nauki Polskiej i wyrażam najgorętsze życzenia, aby obrady jego przyniosły jak największą korzyść dla nauki polskiej oraz, aby uchwały Kongresu przyczyniły się do zapewnienia jej jak najlepszych warunków dalszego rozwoju".

Wielki sejm naukowców

(Dokończenie ze str. 1)

Gdy Premier kończy przemówienie rozlegają się burzliwe oklaski. Zebrani podchwytują wzniesiony przez prof. Dembowskiego okrzyk na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Rządu Ludowego.

Z kolei Prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kazimierz Nitsch i Prezes Tow. Naukowego Warszawskiego prof. Wacław Sierpiński, życząc Kongresowi owocnych obrad podkreślili w swych przemówieniach, że doniosłe przemiany zachodzące w naszym kraju wymagają nowej, wyższej formy organizacji prac naukowych.

(Teksty obu przemówień podajemy oddzielnie).

Po nich na trybunę wchodzi górnik śląski Możdzeń. Wita on zjazd uczonych polskich i daje wyraz przekonaniu, że współpraca naukowców polskich z robotnikami racjonalizatorami i wynalazcami przyniesie państwu duże korzyści i odda cenne usługi z jednej strony nauce polskiej, z drugiej strony robotnikom.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo obrad obejmuje wiceprezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Władysław Szafer.

W imieniu delegacji radzieckiej zabiera głos członek rzeczywisty Akademii Nauk ZSRR prof. A. I. Oparin. Po przemówieniu, które zebrani nagrodzili długotrwałymi, entuzjastycznymi oklaskami przewodniczący delegacji radzieckiej wręczył prof. Dembowskiemu ozdobnie oprawiony adres Prezydium Akademii Nauk ZSRR do Kongresu Nauki Polskiej.

Na mównicę wstępuje witany gorąco Przewodniczący Światowej Rady Pokoju, laureat Stalinowskiej Nagrody Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie.

Po przemówieniach powitalnych przewodniczący zarządził przerwę w czasie której uczestnicy Kongresu zwiedzili urządzone w gmachu Politechniki wystawy kongresowe.

*

Po przerwie Kongres wznowił obrady którym przewodniczył prof Wacław Sierpiński.

Po przemówieniach gości zagranicznych przewodniczący obrad prof. Sierpiński zakomunikował, że do Prezydium Kongresu napływają liczne depesze powitalne od towarzystw naukowych, od wyższych uczelni i od poszczególnych uczonych. Napływają również depesze od klubów racjonalizatorskich m. in od klubu racjonalizatorów cementowni „Odra" w Opolu i klubu racjonalizatorów przy hucie „Batory", od licznych załóg fabryk i kopalń. Życzenia owocnych obrad przesyłają także chłopi.

Na mównicę wchodzi Przewodniczący Prezydium Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej — prof. Dembowski.

Zebrani z wielkim zainteresowaniem słuchają programowego referatu na temat organizacji nauki w Polsce Ludowej.

Referat prof. Dembowskiego przyjęty został długotrwałymi oklaskami. Na tym zakończyło się plenarne posiedzenie I Kongresu Nauki Polskiej w dniu 29 bm.

W sobotę dnia 30 bm o godz. 10 rozpoczną się obrady w poszczególnych sekcjach.

Eugenia Krassowska,
Wiceminister Szkół Wyższych i Nauki

PIERWSZY KONGRES NAUKI POLSKIEJ

Dziś rozpoczyna obrady Pierwszy Kongres Nauki Polskiej.

Naród nasz, budujący w twórczym, pokojowym wysiłku nowe socjalistyczne formy życia pragnie jak najwszechstronniejszego rozwoju nauki, pragnie rozwoju nauki postępowej ściśle związanej z ludem, odważnie łamiącej rutynę i skostnienie. Naród polski potrzebuje dziś nauki, która będzie poprzez wyniki swych badań przyśpieszać rozwój wszystkich jego sił, przyśpieszać tempo socjalistycznego budownictwa.

Dlatego właśnie, pierwszy w dziejach naszych kongres nauki, który ma ukazać drogę do jej dźwignięcia na nowy, wyższy poziom, wytyczyć nowe kierunki badań, przyśpieszyć i pogłębić proces pełniejszego włączania się uczonych do socjalistycznego budownictwa, pogłębić ich związek z ideologią Ludowego Państwa — cieszy się tak ogromnym zainteresowaniem i poparciem polskich mas pracujących.

Naukowcy polscy przystępują do obrad Kongresu ze słusznym poczuciem patriotycznej dumy ze swoich dotychczasowych osiągnięć, z poważnego wkładu do prac przygotowawczych. Rozważać oni będą sprawy dalszego rozwoju nauki ze wzmożonym poczuciem odpowiedzialności przed narodem, ze świadomością swojej nowej, doniosłej funkcji społecznej w okresie kształtowania się socjalistycznego narodu, z powszechnym niemal przekonaniem, że pełnienie nowej funkcji wymaga oparcia nauki polskiej o najbardziej postępową i twórczą naukowo metodologię marksistowską.

Kongres będzie doniosłym etapem rozwoju naszej nauki w kierunku pogłębienia i utrwalenia jej związku z potrzebami życia narodu, z jego walką o wykonanie 6-letniego Planu i utrwalenie pokoju, ukaże on drogę dźwigania naszej nauki na nowy, wyższy poziom, drogę jej wzmacniania, unowocześniania.

Toteż stanowi on doniosłe wydarzenie nie tylko dla świata nauki polskiej, ale również dla polskich mas pracujących — dla całego narodu.

Najpoważniejszą bodaj zdobyczą, z którą przychodzą naukowcy polscy na obrady I Kongresu jest fakt, że w toku prac przygotowawczych większość z nich uświadomiła sobie istotną różnicę między funkcją nauki w ustroju kapitalistycznym — w szczególności na przykładzie sytuacji nauki, podporządkowanej imperializmowi amerykańskiemu — a funkcją nauki w ustroju socjalistycznym poprzez bliższe zapoznanie się z potężnym i wszechstronnym rozwojem przodującej nauki Związku Radzieckiego i jej zdobyczami.

Do pogłębienia tej świadomości doprowadziła krytyczna ocena zarówno obecnego stanu nauki polskiej, jak też jej przeszłości. Uświadomiono w pracach wielu podsekcji, że o obliczu nauki przed wojną decydował ustrój, w którym się ona rozwijała. Wykazano na podstawie analizy poszczególnych kierunków badań naukowych, problematyki, panującej wówczas metodologii, że nauka polska w zasadzie podporządkowana była interesom ustroju kapitalistycznego i uzależniona od nacisku ideologii klas rządzących. Wykazano, jak w okresie międzywojennym, w miarę narastania sił imperializmu i faszyzacji życia polskiego postępował również upadek nauki, która przechodziła na reakcyjne pozycje i w sposób coraz bardziej bezkrytyczny uzależniała się od tzw. nauki zachodniej, była coraz bardziej odcinana od przodującej nauki Związku Radzieckiego.

Równocześnie w pracach kongresowych pieczołowicie wydobyto postępowe nurty i kierunki, wydobyto z zapomnienia lub oczyszczono z fałszywych ocen chlubne osiągnięcia naszej nauki. Mieliśmy wiele wypadków, kiedy rzetelni naukowcy, rozmiłowani w swoim zawodzie, umiejący trafnie obserwować rzeczywistość społeczną, sprzyjający wpływom rewolucyjnej walki mas ludowych — usiłowali wyrwać się spod nacisku ideologii burżuazyjnego państwa. Tendencje te jednak nie miały warunków rozwoju, ulegały wykrzywieniu lub zahamowaniu. W tej sytuacji nawet postępowi uczeni nie potrafili wyjść poza granice liberalizmu społecznego.

Walka o nową funkcję nauki polskiej, która była osią prac przedkongresowych, wiąże się jak najściślej z próbami zdemaskowania destrukcyjnej roli kosmopolityzmu w badaniach naukowych i z próbami przezwyciężania go w poszczególnych dyscyplinach nauki.

Sami pracownicy naukowi, na podstawie zgromadzonego materiału, zajęli się analizą wpływu kosmopolityzmu na rozwój naszej nauki, szczególnie okresu międzywojennego.

Na nasze badania naukowe w poszczególnych dyscyplinach hamująco wpływał fakt, że wielu uczonych przejmowało bezkrytycznie kierunki uprawiane przez naukę zachodnią, często nie mające warunków rozwoju u nas, zupełnie nie odpowiadające naszym potrzebom narodowym. Do tego stopnia sugerowano się autorytetem naukowym zachodu, że często nie usiłowano nawet sprawdzić wartości przyjmowanych stamtąd wyników badań niepewnych lub wręcz błędnych. Jakże często przyjmowano okruchy problematyki naukowej, wysuwanej na zjazdach i konferencjach międzynarodowych, wpadając w ciasne, jałowe przyczynkarstwo, hamujące inwencję twórczą pracowników nauki. Wielu z naszych naukowców, zapatrzonych w mit wielkości nauki zachodniej, lekceważyło możliwości rozwoju nauki rodzimej, co spowodowało jej słabość, pchało ją na pozycje zaścianku.

Ogromne znaczenie dla obrad Kongresu ma fakt, że w toku przygotowań do niego naukowcy nasi zrozumieli ogromną rolę problemów ideologicznych dla kierunku rozwoju nauki; zrozumieli potrzebę oparcia się na postępowej, przodującej ideologii dla pełnego, wszechstronnego rozwoju nauki. Przeważająca część polskich naukowców gruntownie zapoznała się z osiągnięciami przodującej nauki radzieckiej i doszła do przekonania, że osiągnięcia te nauka radziecka w znacznej mierze zawdzięcza swej roli w państwie socjalistycznym i metodologii marksistowskiej. Przyczyniło się to niemal do powszechnego ugruntowania wśród naukowców polskich przekonania, że metodologia marksistowska, jako najbardziej postępowa, najbardziej płodna naukowo, jest nieodzownym warunkiem dalszego rozwoju nauki polskiej. Wzrosła poważnie liczba naukowych prac polskich, posługujących się marksistowską metodologią.

Świadomość nowej funkcji nauki ułatwiła uczonym naszym ustalenie nowych, konkretnych zadań naukowych. Przedstawiciele wszystkich dyscyplin włożyli ogromny wysiłek dla wypracowania właściwego kierunku dalszych badań naukowych, dla ustalenia kluczowych problemów, których rozwiązanie jest niezbędne dla dalszego rozwoju naszej nauki i dla budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

We wszystkich dziedzinach wiedzy zostały stworzone warunki dla znacznie ściślejszego powiązania badań naukowych z realizacją Planu 6-letniego; znacznemu pogłębieniu uległy problematyka i metodologia planowania badań naukowych. Jeśli chodzi o potrzebę kierunkowości i planowości badań naukowych, stała się ona właściwie niemal powszechna. Niektóre zaś dyscypliny naukowe wypracowały zarówno właściwe metody opracowywania planów prac naukowo-badawczych, jak też zarysy długofalowych planów badań, częstokroć ściśle powiązanych z Planem 6-letnim.

Nasilenie w okresie przygotowań do Kongresu przeobrażeń, zachodzących w nauce od początku istnienia władzy ludowej, ugruntowanie świadomości o potrzebie ścisłego powiązania teorii z praktyką, potrzebie planowości badań naukowych, wreszcie świadomość, że przeobrażenia, zachodzące w nauce muszą być jeszcze bardziej przyśpieszone i pogłębione, — wszystko to doprowadziło przeważającą część naukowców do przekonania, że nowe zadania nauki polskiej nie mogą być wykonane w ramach przestarzałej organizacji, że należy w Polsce stworzyć nową organizację nauki, która będzie odpowiadać jej nowej, zmienionej funkcji.

W poczuciu odpowiedzialności za poziom nauki w Polsce, za dalszy jej rozwój, naukowcy polscy w okresie prac przygotowawczych jednomyślnie wysunęli postulat powołania centralnej instytucji naukowej — POLSKIEJ AKADEMII NAUK.

Jak istotna i żywa jest potrzeba nowej organizacji nauki, odpowiadająca jej nowej, rodzącej się treści, świadczy fakt, że jedno z naszych najstarszych towarzystw naukowych — TNW wystąpiło z inicjatywą i projektem, utworzenia Akademii Nauk. Inicjatywa ta uzyskała również pełne poparcie Polskiej Akademii Umiejętności. Obie te najstarsze instytucje naukowe uznały za słuszne zaprzestanie odrębnej działalności naukowej z chwilą powstania Akademii Nauk i wyraziły gotowość przekazania swoich dotychczasowych doświadczeń, dorobku i wszystkich czynnych placówek naukowych.

Kongres Nauki wyrasta z długiego procesu przeobrażeń ideologicznych, które zachodzą w nauce polskiej i w świadomości naukowców w okresie 6 lat władzy ludowej. Jest wyrazem nowego etapu rozwoju nauki polskiej, jest wyrazem głębokiej, patriotycznej postawy naszych uczonych, jest wyrazem coraz ściślejszego związku z ich życiem, pracą i walką narodu — jest wyrazem włączenia się naukowców polskich do narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Obrady I Kongresu Nauki Polskiej który zbiera się w odbudowanej wysiłkiem mas ludowych Politechnice Warszawskiej — będą podsumowaniem wielkiego dorobku prac przedkongresowych, przyśpieszą one stworzenie nowej organizacji życia naukowego i Polskiej Akademii Nauk.

I Kongres Nauki Polskiej umocni słuszną dumę naszych naukowców z dotychczasowych osiągnięć w Polsce Ludowej, umocni ich wiarę we własne siły, wiarę w nowe możliwości nauki polskiej; stanie się początkiem nowego, przełomowego etapu w dziejach naszej nauki — NAUKI W SŁUŻBIE NARODU I POKOJU.

Z uroczystości wręczenia dyplomów doktora honoris causa U. J. Irenie i Fryderykowi Joliot-Curie. (Foto - CAF).

Na I Kongres Nauki Polskiej

Technika polska — ludzkości

„Gołębie utrzymują się w powietrzu przy dużej szybkości zupełnie bez ruchu skrzydeł. — Stwierdzeniem po nadto, że ptaki posiadające dużą powierzchnię skrzydeł mogą krążyć z powodzeniem nie poruszając skrzydłami także przy znacznie mniejszych szybkościach — pisał w roku 1885 w dziele pt. „Aeroplany w przyrodzie" — prof. Stefan Drzewiecki.

Już z cytatu tego możemy wywnioskować, że Drzewiecki był jednym z pionierów lotnictwa w Polsce, a nawet na świecie. On to pierwszy stwierdził, że ornitoptery (skrzydła ruchome) nie mają przyszłości przed sobą i że jedynie samoloty o skrzydłach nieruchomych zaopatrzone w śmigła potrafią zdobyć przestwory. Jego prace teoretyczne i wynalazki praktyczne z zakresu budowy śmigieł posłużyły za wzór do wszystkich późniejszych opracowań w tej dziedzinie.

Ale nie tylko w lotnictwie Drzewiecki położył wielkie zasługi. Swą karierę jako wynalazca rozpoczął on wkrótce po powstaniu styczniowym, po upadku którego zmuszony był opuścić kraj. W roku 1873 konstruuje aparat zapisujący szybkość parowozu, automatyczny zczepiacz wagonów oraz regulator dla silnika parowego, w roku 1877 buduje łódź podwodną z peryskopem, opracowuje projekt łodzi o napędzie elektrycznym, wreszcie zajmuje się pracami nad konstrukcją śruby okrętowej.

Jednym z ostatnich dzieł Drzewieckiego jest budowa w r. 1909 samolotu typu „Kaczka". (z)

Nauka w służbie społecznej

Zwiedzamy Zakład Neurofizjologii i Fizjologii Porównawczej na UMK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika zapisał swoją historię (od roku 1945) nowymi, pełnymi treści zgłoskami. Każdy szary, toruński człowiek wiele wie o swoim Uniwersytecie, dużo o nim rozmawia, dyskutuje. Znaczy to: Uniwersytet jest mu bliski. Tę przyjaźń stworzyli naturalnie ludzie, oni również wznieśli żywy pomnik astronomowi wszystkich czasów, największemu obywatelowi Torunia. Wieża obserwatorium astronomicznego w Piwnicach nie jest tylko kultem przemienionym w astrograf Schapley'a, jest także (i przede wszystkim) gorącym, młodym warsztatem pracy. Ludzie, którzy dziś zajmują ławy w salach obrad Kongresu — wiele uczynili już przedtem. Uniwersytet promieniował. Uniwersytet wiązał dłonie ludzi nauki z twardymi rękami ludzi pracy. Tak właśnie powstała przyjaźń.

Ale nie tylko lustra paraboliczne, gdy zaświecą już pod Piwnicami, nie tylko bogate pracownie w nowych kompleksach naukowych (Collegium Physicum, Collegium Chemicum) i nie tylko aule wypełnione po brzegi trzytysięczną rzeszą studentów — zdolne są skoncentrować uwagę przybysza. Przy ulicy Mickiewicza znajduje się w Toruniu dom z napisem wyjaśniającym: Zakład Neurofizjologii UMK. Warto popatrzyć na bogactwo zieleni wokół i warto tam cicho wejść. Nauka kocha ciszę...

Zakład Neurofizjologii i Fizjologii Porównawczej UMK pozostaje pod kierownictwem wybitnej uczonej w tej dziedzinie prof. dr med. Janiny Hurynowicz, członka Polskiej Akademii Umiejętności i delegatki na Kongres Nauki Polskiej w Warszawie. Dowiadujemy się, że w zakładzie prowadzone są prace dydaktyczno-badawcze, przede wszystkim z zakresu neurofizjologii, czyli nauki o mechanizmach i procesach układu nerwowego.

Neurofizjologia, która wspaniale rozwija się na terenie Związku Radzieckiego — informuje nasza rozmówczyni — w oparciu o teorie naukowe Pawłowa, jest podstawową gałęzią wiedzy fizjologii porównawczej jest niezbędną dziedziną nie tylko w naukach lekarskich, lecz i w psychologicznych i socjalno-prawnych. Zakład istnieje od roku 1945 i w chwili obecnej jest już zorganizowaną placówką dydaktyczno-naukową, ma specjalne pracownie z zakresu elektrofizjologii, jak chronaksimetryczną, elektroencefalograficzną, obsługującą nie tylko teren województwa bydgoskiego lecz i Gdańska. Poza obowiązkowymi pracami dydaktycznymi — zakład prowadzi prace doświadczalne, specjalnie z zakresu *mechanizmów psychofizycznego zmęczenia.*

Z zakładu wyszło już w okresie istnienia kilka prac drukowanych, kilka działów do podręcznika neurologii i fizjologii porównawczej znajduje się w przygotowania, w toku są prace magisterskie i doktorskie. Ważne jest, że zakład współpracuje ściśle z Centralną Wojewódzką Poradnią Zdrowia Psychicznego. Jest to *powiązanie naukowych zdobyczy z praktycznym wcielaniem ich w życie codzienne, w służbę społeczną.* Oto zwarta treść wielkiej pracy.

Zwiedzenie pracowni tego zakładu należy do dużych przyjemności. Elektrofizjologia — to pole zadań dla nauki ponętne i wielkie. W pracowni tego typu (elektroencefalograficznej) warto jest obejrzeć przyrząd, których zaledwie kilka znajduje się w kraju. Potężny encephalograph — jest w rzeczywistości „maszyną do czytania myśli". Przekonamy się o tym szybko.

W izolowanej od wpływu prądów i fal powietrznych kabinie (siatka) stoi łóżko. Na łóżku położy się badany człowiek, a lekarz połączy przy pomocy przewodnika jego czaszkę z przyrządem. Encephalograph rozpocznie pracować i maleńki pręt będzie na papierze wykreślał pracę jego „myśli". Naukowcy mówią ściślej i słuszniej: wykreślać graficznie prądy czynnościowe kory mózgowej badanego osobnika. Ma to niejednokrotnie decydujące znaczenie w wykryciu schorzeń mózgu itd. Ludzie uzbrojeni w ten mechanizm sięgają w wspaniały sposób w sens życia człowieka, w jego nikomu nieznane schorzenia, demaskują głęboko utajone źródła zła. Zaczyna się odwrót, lecz jest to radosny odwrót. Nazywa się leczeniem. *Nauka współdziała z medycyną praktyczną.*

Warto jest obejrzeć w tym zakładzie pracownię chronaksimetryczną, w której znajduje się cenny przyrząd do badania czasu pobudliwości nerwowej, pracownie dla studentów, szafy doskonale zaopatrzone w instrumenty pomocnicze, tabele z wykresami itd. Kształci się tu około stu młodych ludzi i są to wartości większe w swoich rozmiarach od najdroższych „maszyn do czytania myśli". Zakład posiada własną zwierzętarnię. Jest to rezerwa doświadczalna, niezbędna do przeprowadzenia badań. Takie są „tajemnice" jednego z „warsztatów" młodej wszechnicy toruńskiej.

Nie wszystko z tych obszernych spraw da się wytłumaczyć słowem, nazwać prostym imieniem. Nawet student i pracownik naukowy odczuć musi często, że znajduje się na ścieżkach, na cieniach dróg. Ale przecież z największego trudu powstają te najlepsze drogi. Encephalograph nie stanowi granicy. Myśl wyprzedza jego mądry stenogram. Myśl szuka nowych zenitów — dla dobra człowieka.

KRYSTYN

MOSKIEWSKIE PLANETARIUM

Moskiewskie Planetarium zostało otwarte w 1929 roku i jest ono jak dotychczas jedyną w ZSRR placówką, która szeroko rozpowszechnia wiedzę astronomiczną. W planetarium można zobaczyć niebo gwieździste takie, jakie moglibyśmy widzieć w dowolnym punkcie na kuli ziemskiej księżyc w różnych okresach czasu, słońce w ruchu całej doby i całego roku, planety, komety, spadające gwiazdy, zorzę polarną, słoneczne i księżycowe zaćmienia.

W planetarium można „podróżować" dookoła ziemi z prędkością 100 km na sek. i przez to samo obserwować obraz gwiaździstego nieba w różnych geograficznych szerokościach i długościach. Można też widzieć niebo gwiaździste, odpowiadające dowolnej porze roku.

Wielkie zainteresowanie wśród publiczności zwiedzającej nowy twór moskiewskiego planetarium budzi — świetlana panorama „Salut Pobiedy". Odtwarza ona w najdrobniejszych szczegółach malowniczy obraz uroczystości w Moskwie w dniu 9. 5. 1945 roku na cześć zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami.

W planetarium odbywają się odczyty i wykłady dla publiczności, demonstrowanie doświadczeń z dziedziny magnetyzmu i elektryczności. Uchyla ono rąbek tajemniczej zasłony, poucza wszechstronnie zwiedzających o zjawiskach, zachodzących we wszechświecie, objaśnia je, podaje przyczyny ich powstawania, przebieg i naocznie pokazuje, że nie ma nic cudownego, niezwykłego, że są tylko rzeczy jeszcze nie poznane.

A. Żujewski

Depesze, teleskryptory i dalekotypistki

Spacerkiem po telegrafie

W PIĄTEK ŚLUB — RENIA PRZYJDZIE NA DWORZEC — PRZYJEŻDŻAJCIE RANNYM POCIĄGIEM — ŚCISKAMY — TOMASZ +"

ŻYCIE NA PASKACH PAPIERU

Biała zadrukowana taśma wysunęła się z dalekopisu. Sprawna ręka dyżurnej dalekotypistki oderwała ją. Taśmę nakleja się na blankiet telegraficzny i za chwilę goniec zaniesie do nieznanego nam adresata pilną depeszę. Takich depesz jak ta przychodzą do bydgoskiego urzędu telegraficznego codziennie setki.

Są one radosne i smutne, czasem tragiczne, czasem obojętne, handlowe. W jednych zawiadamia się o śmierci, w innych o weselach, w jeszcze innych o czyimś przyjeździe lub też składa się komuś serdeczne życzenia imieninowe.

W SALI TELEGRAMÓW

W długiej, przestronnej sali urzędu stoi kilkanaście aparatów telegraficznych. Każdy teleskryptor posiada tabliczkę, oznajmiającą z jaką miejscowością jest połączony. Czytamy pierwsze z brzegu: **„OLSZTYN", „KATOWICE", „GDYNIA", „WARSZAWA"...**

Przy dalekopisach siedzą przeważnie młode kobiety.

— Pracujemy na trzy zmiany — mówi miła blondynka **Lucyna Bełza.** — Część rano, część po południu, a wreszcie dyżurna nocą. Praca jest przyjemna i panuje wśród nas duch szczerego koleżeństwa.

NAWAŁNICA JANÓW, STANISŁAWÓW ITP.

Dowiadujemy się, iż najwięcej pracy i kłopotów dalekotypistki mają w okresie imienin Janów, Stanisławów, Józefów i Zofii. Wtedy robi się „gorąco", gdyż

Telegramy nadaje się także telefonicznie. Dokonuje tego Maria Michałowicz. (Foto - IKP)

depesze klienci nadają zazwyczaj na ostatnią chwilę a przecież Stanisławów i Józefów śmiało liczyć można w Polsce na kopy.

Prośba pod adresem składających życzenia sprowadza się zatem do tego, ażeby telegramy nadawać w terminie możliwie najwcześniejszym. Poczta przyjmuje depesze z życzeniami także przed właściwym dniem imienin z adnotacją, iż telegram należy dostarczyć adresatowi tego a tego dnia„ o tej a tej godzinie. Kto o tym nie wiedział niechaj się dowie i niechaj skorzysta z tego udogodnienia!

DEPESZE TELEFONICZNE

— Bydgoski telegraf — informuje nas naczelnik urzędu — załatwia liczne telegramy tranzytowe do mniejszych miejscowości oraz przekazuje miesięcznie dalekopisami około 77.000 depesz miejscowych do miast innych.

Do przekazywania telegramów pilnych wykorzystuje się nie tylko aparaturę teleskryptorową lecz także telefon. W dziale przekazywania telegramów telefonem pracują stale dwie telefonistki.

Bydgoski urząd telegraficzny szkoli także nowe siły do obsługi dalekopisów. Ostatnio zakończył się kurs, w którym wzięło udział 38 osób. Absolwenci a raczej absolwentki (bo aparaty obsługują kobiety) zdały egzamin wszystkie bez wyjątku zdobywając 7 stopni bardzo dobrych, 19 dobrych oraz 11 dostatecznych. Był to kurs okręgowy, w którym uczestniczył także jedyny mężczyzna p. Szumski z Ostródy. Nie przyniósł on płci męskiej wstydu: został prymusem kursu. (nik).

Najnowocześniejsze aparaty telegraficzne to dalekopisy, z których jeden obsługuje teletypistka Lucyna Bełza, którą podziwiamy na zdjęciu. (Foto - IKP).

Koniec roku szkolnego

podsumowaniem osiągnięć na polu oświaty

Rok pracy szkolnej dobiegł końca. Dziewczęta i chłopcy, nauczyciele i Rady Pedagogiczne sumują swoje wkłady pracy i bilansują wyniki swoich wysiłków. Rok to był szczególny, drugi rok realizacji Planu 6-letniego, rok poprzedzony szeregiem przygotowań od zabezpieczenia pomieszczenia, sprzętu, opału, światła, podręczników począwszy, a na konferencjach sierpniowych oraz szczegółowych przygotowaniach nauczycieli skończywszy.

Zarówno uczeń jak i nauczyciel doceniał w pełni wagę realizacji zadań drugiego roku Planu 6-letniego, bo **każda szkoła to element planu, a każdy uczeń promowany w tej szkole, to wykonanie planu.**

Niezbędnym warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy w Polsce stał się świadomym twórcą Planu 6-letniego. Trzeba więc aby każdy — od dziecka szkolnego poczynając — znał plan i program budownictwa socjalizmu, **aby każdy człowiek pracujący był oddanym sprawie budowy socjalizmu bojownikiem i ofiarnym realizatorem Planu 6-letniego** — mówi Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

Co czwarty obywatel w Polsce uczy się nie tylko w szkołach dziennych, ale wieczorowych, na kursach szkol. dla pracujących, korespondencyjnych i radiowych. Takiego rozmachu oświatowego oraz pędu i możliwości do nauki w Polsce jeszcze nie było, bo takie warunki mogła dać dopiero Polska Ludowa.

W wyniku przemian społecznych, w roku szkolnym 1950—51 przyjęto do klas VII szkół ogólnokształcących 46,7 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej, oznacza to, że ogólny procent młodzieży robotniczo-chłopskiej w szkołach średnich podniósł się do 53 proc.

Absolwenci wszystkich szkół podstawowych, średnich i wyższych są kierowani przez zespoły społeczno-pedagogiczne, czy komisje społeczno-organizacyjne do właściwych szkół, fabryk, budowli, kopalń czy instytucji. Nie ma dziś miejsca na przerwy między ukończeniem szkoły, a objęciem pracy, przerwy tak charakterystyczne dla Polski przedwrześniowej w dobie bezrobocia i nadprodukcji „inteligencji".

Wszędzie tam, gdzie zespół nauczycielski współdziałał z zespołem uczniowskim i Komitetem Rodzicielskim, wszędzie tam, gdzie wychowawca klasowy i nauczyciel przedmiotu czuwali nad usuwaniem trudności w rodzaju regulowania ilości zadawanego materiału, nauczeniem umiejętności korzystania z podręcznika, czy zorganizowania zespołu uczniowskiego — pomocy kolegom słabszym — wszędzie tam wyniki nauczania są zadowalające.

Szczególnymi absolwentami bieżącego roku są byli analfabeci. Ci „uczniowie" to miliony obywateli wydartych ciemnocie, to przekreślenie krzywdy społecznej i kalectwa analfabetyzmu, to zyskanie olbrzymiej energii społecznej wyzwolonej przez rozwój świadomości milionów obywateli, stojących dotychczas poza nawiasem życia kulturalno-społecznego.

Koniec roku szkolnego, to podsumowanie osiągnięć i krytyczna ocena braków, to skierowanie czujnego wzroku na wskaźnik produkcji szkolnej.

W ocenie działalności szkoły, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, na III Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP stwierdził: **„Waszym powołaniem jest walczyć o Pokój, i Plan 6-letni, kształtując duszę młodzieży. Pod sztandarem nauki i wiedzy, postępu i socjalizmu wychowujcie, umacniajcie milionowe szeregi polskiej młodzieży. Twórzcie wraz z młodzieżą potężne zastępy bojowników pokoju i zarazem bojowników rewolucji kulturalnej, którzy przodują w narodzie i kształtują naszą wspaniałą i przebogatą polską kulturę socjalistyczną, przepojoną najszlachetniejszymi pierwiastkami naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, a wyrastającą na bazie nowej socjalistycznej ekonomiki".**

W tym podstawowym wskazaniu mieści się dalszy kierunek rozwoju szkolnictwa w Polsce Ludowej.

Troska Polski Ludowej rozciąga się na okres wypoczynku, zapewniając milionom dzieci wczasy w lasach, na wybrzeżu i w górach, poprawiając zdrowie i rozwój fizyczny wszystkim dzieciom i młodzieży świata pracy, którzy tej opieki wymagają.

Nie zabraknie naszej młodzieży na sierpniowym Światowym Zjeździe w Berlinie, aby tam w byłym gnieździe junkiersko-hitlerowskim, gruntować pokój i lepsze jutro ludzkości.

Marian Strzyżewski.

Rozpoczęły się wakacje. Dzieci szkół warszawskich udają się na wczasy do najpiękniejszych w kraju miejscowości wypoczynkowych. (Foto - CAF).

Mazurskie kłopoty (II)

O mapach, których brak

polowaniach na dziki i sporcie wędkarskim

POZNAJĄC piękno Ziemi Mazurskiej pragnęlibyśmy, ażeby do naszej dyspozycji stały wszystkie możliwe środki. Nie tylko kajaki i żaglówki lecz także przewodniki i mapy.

Coś niedobrze dzieje się jednak na Mazurach z „pomocami turystycznymi" w postaci przewodników i map. Istnieją wprawdzie dość popularne wydawnictwa Funduszu Wczasów Pracowniczych jak „Wielkie Jeziora Mazurskie" i „Kanał Elbląsko-Ostródzki". Nie odznaczają się one zbyt wielką głębią informacji lecz przy dobrych chęciach mogą stać się dla przybysza cennym cicerone w Krainie Tysiąca Jezior.

Otóż otrzymać je można raczej w Warszawie i Zakopanem niżeli na Mazurach. Wydawnictwa te najwidoczniej nie dotarły na te ziemie. A to niedobrze .Skarżą się na to w Giżycku, w Mikołajkach i innych wczasowiskach.

Zupełnie brak map jezior mazurskich. Sądzimy, że sprawą tą zainteresować się powinno Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze, do którego szczytniejszych zadań należy ułatwianie wczasowiczom zwiedzania Ziemi Mazurskiej.

Mazury gnębi nadal klęska dzików, które rozmnożywszy się nadmiernie niszczą pola uprawne. Dlatego też wczasowicze-myśliwi łatwo mogą otrzymać tutaj zezwolenie na przeprowadzenie polowań na dziki. Jest to niemała atrakcja i przyjemność.

Zaznaczyć należy, że przydałoby się lepsze uregulowanie spraw wędkarzy, wyjeżdżających na wczasy. Swojego czasu istniało rozporządzenie zezwalające na łowienie ryb wczasowiczom bez większych formalności i bezpłatnie. Obecnie Państwowe Gospodarstwa Rybne na Mazurach czynią nawet członkom Polskiego Zw. Wędkarskiego poważniejsze trudności jeśli chodzi o tak przyjemny sport jak łowienie ryb.

Czy nie można by wprowadzić coś w rodzaju, takich, okresowych kart wędkarskich dla wczasowiczów? Sprzedawać by je mogły np. schroniska PTTK

(ju-k).

O polsko - czeskich powiązaniach kulturalnych

Czeski Cieszyn, w czerwcu

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Polskiej w Ostrawie oraz Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego w Czeskim Cieszynie przybył do Kraju Śląsko - Ostrawskiego prof. Uniwersytetu im. Karola w Pradze dr Marian Szyjkowski. Wygłosił on kilka interesujących prelekcji w Ostrawie i paru miejscowościach Czeskiego Śląska Cieszyńskiego, wskazując w nich na związki jakie łączyły od wieków kulturę polską i czeską. Podkreślił on potrzebę stałego pogłębiania znajomości kulturalnej przeszłości obu narodów, których wzajemne pomaganie sobie w dziedzinie wymiany środków duchowych nie posiada precedensu w historii innych narodów. Szczególną jednak uwagę poświęcił prof. Szyjkowski okresowi odrodzenia czeskiego, kiedy to słynny czeski „budziciel" Jan Kollar, pionier walki odrodzeńczej ludu czeskiego szukając odpowiedniego słowa na oznaczenie myśli, która towarzyszyła jego wielkim zamierzeniom, znalazł je w słowniku Lindego. Słowem tym było polskie: „wzajemność". Słowo to oddawało potrzebę współpracy, współdziałania i wzajemnej pomocy, jaką winny okazywać sobie narody słowiańskie. W roku 1836 słowo to weszło do języka czeskiego, stając się kluczem wielkiego programu, jaki Jan Kollar naszkicował w rozprawie „O wzajemności", stanowiącej klasyczne dzieło okresu odrodzenia. Jan Kollar mówiąc i pisząc o wzajemności miał głównie na myśli wymianę dóbr duchowych. Był to okres najtragiczniejszy w dziejach narodu czeskiego, tonącego w morzu germańskim. Reka wyciągnięta ponad fale zalewającego naród czeski niemieckiego reakcjonizmu dostrzeżona została w Polsce, znajdując żywy oddźwięk w sercach i umysłach postępowej części społeczeństwa. Po klęsce pod Białą Górą (1620 r.) los bratniego narodu zdawał się już być przypieczętowany na na zawsze.

Przez 150 lat stosunki kulturalne pomiędzy narodem polskim a czeskim zostały niemal całkowicie zahamowane. Wraz jednak z narastaniem akcji odrodzeńczej jaką przeżył naród czeski w wieku XVIII następuje zmiana. Wpływ polskich poetów tego okresu, wpływ polskich pisarzy wywiera nieodwracalny skutek. Był to rewanż polski, rewanż kulturalny, za to co naród polski zawdzięcza w swym kulturalnym rozwoju kulturze czeskiej w pierwszym okresie swoich dziejów.

To przenikanie czeskie do Polski trwało aż po XVI wiek, a pozostawiło po sobie głębokie ślady we wszystkich niemal dziedzinach sztuki, kultury, literatury, i techniki. Do tego też czasu język czeski był uważany w Polsce za „lingua erudita", taki sam jaki w okresie późniejszym spełniał u nas język francuski. Polski rewanż wieku XVIII przyszedł w okresie najcięższym, a zarazem najradośniejszym w dziejach czeskiego narodu. Oto spod gruzów niemal wyrasta i rozwija się myśl odrodzeńcza narodu czeskiego. Ta myśl buzuje w sercach i umysłach rozniecana ogniem pisarzy czeskich, których zapładniał twórczy przykład polskich poetów i pisarzy. Doba mieszczańska drugiej połowy XIX wieku upływa w Czechach pod znakiem trzech wielkich indywidualności literatury czeskiej: Jaroslava Vrchlickiego, Ottokara Breziny i Juliusza Zeyra.

W Polsce nurtuje na owe czasy pozytywizm, będący odpowiedzią na klęskę powstania styczniowego i neoromantyzm. Z bogatej twórczości naszych wielkich mistrzów słowa Słowackiego, Mickiewicza korzystają pełną garścią koryfeusze literatury czeskiej, z których Zeyer, natchniony wielbiciel talentu Słowackiego, przyjaciel Miriama (Zenona Przesmyckiego) bodaj najwięcej korzystał *).

Prelekcja profesora Szyjkowskiego wypowiedziana w tonie swobodnej gawędy przyczyniła się niewątpliwie do pogłębienia znajomości historii współżycia kulturalnego obu narodów, a w niejednym ze słuchających obudziła może nawet chęć do przeanalizowania tych dziejów tak niestety mało znanych szerokim rzeszom tak społeczeństwa polskiego jak i czeskiego.

MOST

*) Wyrazem przyjaznych uczuć jakie żywi polski świat nauki dla nauki czeskiej jest przekazanie przez Archiwum Biblioteki Warszawskiej 61 fotokopii listów Zeyera pisanych do Miriama Przesmyckiego czeskiemu światu nauki. Listy te stanowią ważny dokument, który posłuży do nowych studiów i opracowań z dziedziny wymiany dóbr kulturalnych polsko-czeskich na przełomie wieku XIX.

Polska

- niezłomnym ogniwem frontu pokoju. Wykuwać jej siłę i obronność — to nasze główne zadanie w walce o pokój!

DZIŚ: Lucyny

JUTRO: Mariana, Haliny

Wsch. słońca: 3.23
Zachód słońca: 20.02

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111, Pogotowie PCK - 1000 Taksówki - 3655 i 3962 Informacja PKP - 1187, Zegarynka - 06, Informacja pocztowa - 02 i 03 Zamiejscowe - 00, Komenda MO - 2516

Atrakcyjna innowacja Orbisu

„Podróże w nieznane"

z przyjemnymi niespodziankami dla ludzi pracy

Organizowane przez Komisję Wczasów Świątecznych, niedzielne wycieczki cieszą się wśród społeczeństwa bydgoskiego dużą popularnością, której nie mogą zmniejszyć istniejące niedociągnięcia natury organizacyjnej, a które z czasem zostaną całkowicie zlikwidowane.

Pierwsze kroki mające na celu usprawnienie wczasów świątecznych, ustalenie planu wycieczek zwłaszcza w okolice podmiejskie, przedsięwzięto wczoraj na specjalnej naradzie przedstawicieli Komisji Wczasów Świątecznych, ORZZ, delegatów rad zakładowych oraz referentów socjalnych bydgoskich zakładów pracy. W naradzie uczestniczyli również przedstawiciele PBP „Orbis" — oddziałów: bydgoskiego i gdańskiego.

Narada wykazała, iż wczasy turystyczne i świąteczne pojmowane są często błędnie, bowiem niektóre zakłady pracy ograniczają się do wycieczek mało atrakcyjnych. Wycieczki nie przyniosły żadnych korzyści ich uczestnikom, którzy nazajutrz przystępowali zmęczeni do pracy. Ta bezplanowa, przypadkowa forma organizowania wczasów świątecznych musi ulec natychmiastowej zmianie. Aby wycieczki do miejsowości wypoczynkowych miały charakter planowy, należy odpowiednio wycieczkę przygotować, aby mogła ona uczestnikom zapewnić wygody i rozrywki.

Na naradzie ustalono, iż wszystkie wyjazdy w ramach wczasów świątecznych organizować będzie Komisja Wczasów Świątecznych, która będzie odpowiedzialna za należyte przygotowanie wyjazdu.

Pierwsze wycieczki dla ludzi pracy organizowane będą już w przyszłym miesiącu. Dnia 7 lipca bydgoszczanie wyjadą na spotkanie robotników z Wybrzeża, pociągiem w ...nieznane. Nie możemy wprawdzie podać gdzie nastąpi spotkanie, ale możemy zapewnić, że jest to znana i bardzo popularna miejscowość wypoczynkowa na terenie naszego województwa.

W programie tej wycieczki przewidziano wiele imprez, konkursów, zawodów sportowych między reprezentacjami Gdańska i Pomorza, występów zespołów artystycznych. Ponadto plan wyjazdów przewiduje wycieczki do Warszawy, Charzykowa, Biskupina, Ciechocinka, Torunia, Inowrocławia i Kruszwicy.

Jesteśmy przekonani, że zmiana stylu pracy „Orbisu" i Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy ORZZ przyczyni się do jeszcze większej popularyzacji turystyki i wczasów świątecznych, które przecież mają na celu zapoznanie ze wspaniałymi osiągnięciami Polski Ludowej i pięknem naszej Ojczyzny.

Trwają obrady MRN

W dniu wczorajszym wieczorem w auli Szkoły Ogólnokształcącej TPD przy ul. Staszica 4 rozpoczęły się dwudniowe obrady Miejskiej Rady Narodowej m. Bydgoszczy.

Na porządku obrad znajduje się szereg sprawozdań, m. in. z wykonania uchwał ostatniej sesji MRN, Wydziału Oświaty Prezydium MRN z działalności komitetów rodzicielskich i opiekuńczych przy szkołach, sprawozdanie wydziału zdrowia oraz z działalności Komisji Komunalnej i Komisji Komunikacyjnej MRN, sprawa regulaminów obrad dla Komisji Oświaty i Kultury oraz Komisji Zdrowia, sprawa wprowadzenia podatku miejskiego, podatku od psów i od rybołówstwa oraz ważne zagadnienie w sprawie powołania rad dzielnicowych i kilka innych spraw.

Z przebiegiem kończących się dziś wieczorem obrad V sesji Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zapoznamy czytelników w najbliższych numerach.

Dzieci bydgoskie

wyjeżdżają na kolonie

W bież. roku województwo bydgoskie będzie gościło dużo dzieci z innych stron kraju, a dzieci pomorskie rozjadą się częściowo do kilku województw. Samo tylko Towarzystwo Przyjaciół Dzieci okręgu bydgoskiego wysyła spośród 5200 dzieci przeszło 2000 dzieci na kolonie do innych województw. Z Bydgoszczy jadą do Murzasichla pod Poroninem (woj. krakowskie), do Piechowic pod Jelenią Górą, do Gdyni oraz do Czerniejewa koło Gniezna. Dzieci z Włocławka jadą do Julina za Warszawą, Jedlina Zdroju za Wałbrzychem, z Grudziądza do Baranowa za Kielcami i Mikołajek woj. gdańskie, z Torunia, Inowrocławia i Chojnic nad jeziora mazurskie pod Lidzbarkiem Warmińskim.

Niezależnie od tego przygotowuje się punkty kolonijne w Strzelcach Górnych, Gądeczu pow. bydgoskiego, Szpetalu Dolnym, Dąbiu Kujawskim, Smólnie, Marysinie i Zgłowiązku (pow. włocławski), w Golubiu (pow. wąbrzeski), Górznie (pow. brodnicki) oraz w powiecie grudziądzkim w Wydrznie, Sobótce i Szembruczku.

W bież. roku tworzy się po raz pierwszy tzw. zespoły kolonijne, które w większej jeszcze mierze umożliwią urządzanie wspólnych imprez uroczystości lub zawodów, korzystanie z pomocy lekarzy itp.

Wychowawcy kolonii letnich rekrutują się przede wszystkim spośród nauczycieli i absolwentów liceów pedagogicznych.

Dzieci wiejskie z PGR i spółdzielni produkcyjnych odbędą 3-dniowe wycieczki do Poznania i Gdańska.

I woj. narada młodych pisarzy

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godzinie 10 w sali ZW ZMP (przy ulicy Janka Krasickiego 3) — I wojewódzka narada młodych pisarzy — zorganizowana z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej oraz Pomorskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Junacy szkół bydgoskich pracowali na majątkach

Na zakończenie roku szkolnego młodzież zrzeszona w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" wyjechała do majątków PGR aby w ramach „dniówek junackich" pomóc w pracy na roli.

Młodzież szkoły TPD w liczbie 130 junaczek i junaków przepracowała swoją dniówkę przy pielęgnacji buraka oczyszczając 8 ha.

260 uczniów 4 Ogólnokształcącej Szkoły pracowało na majątku PGR Chraplewo.

Junacy I Szkoły Ogólnokształcącej, podczas pracy podjęli rezolucję, w której dają wyraz swej gotowości udziału w subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski pragnąc swoim skromnym wkładem przyczynić się do wzmocnienia sił naszej ludowej ojczyzny.

O wysokim poziomie wyrobienia ideologicznego junaków, niech świadczy fakt że na zaplanowanych 1719 junakogodzin młodzież wykonała 4690 junakogodzin. (Szymk)

SPORT

REGATY WIOŚLARSKIE I KAJAKOWE

Dzisiaj na Brdzie odbędą się długodystansowe regaty o mistrzostwo okręgu. Biegi odbędą się na dystansie 5000 i 10000 m. Start i meta znajdować się będą na przeciwko gmachu Poczty.

W niedzielę na tor w Brdyujściu wypłyną wioślarze i kajakarze — krótkodystansowcy. Na starcie biegów wioślarskich staną najlepsze osady Kruszwicy, Włocławka, Torunia i Bydgoszczy. Po nich rozegrają a raczej „rozpływają" biegi na 500 i 1000 m. kajakarze.

UWAGA AUTOMOBILIŚCI

Polski Związek Motorowy okręg bydgoski organizuje w dniu 1 lipca Jedniodniowa Jazdę Konkursową dla kierowców samochodów państwowych, oraz kierowców prywatnych. Zgłoszenia na JJK przyjmuje okręg bydgoski PZM Bydgoszcz ul. 15 Grudnia 20a od godz 8—15.

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w lokalu PZM odbedzie się odprawa dla wszystkich zainteresowanych JJK.

MISTRZOSTWA OKRĘGOWE W ZAPASACH

Zawody o indywidualne mistrzostwo okręgu bydgoskiego w zapasach i podnoszeniu ciężarów, ze względu na odbywające się w dniu 1 lipca mistrzostwa centralne zrzeszeń, zostały przełożne na dzień 15 lipca 1951 r. bez zmiany miejsca zawodów.

GIMNASTYCY KOLEJARZA W POZNANIU

Koszykarze Kolejarza Bydgoszcz rozegrają w niedziele 30 bm. propagandowy mecz z LZS Służewo (pow. Aleksandrów Kuj.), a 20-osobowa ekipa lekkoatletów startować będzie w Grudziądzu na mistrzostwach lekkoatletycznych Pomorza. Wreszcie w niedzielę i poniedziałek gimnastycy reprezentować będą miejscowy okręg ZS Kolejarz na ogólnopolskich mistrzostwach gimnastycznych w Poznaniu.

O MISTRZOSTWO POLSKI „GŁUCHONIEMYCH"

ZS Głuchoniemi Bydgoszcz — ZS Głuchoniemi Wejherowo rozegrają w niedzielę, 1 lipca br. o godz. 16.30 na boisku „Spójni" dalszy mecz piłkarski o mistrzostwo Polski „Głuchoniemych".

REGATY MIĘDZYKLUBOWE OKRĘGU BYDGOSKIEGO

Sezon wioślarski jest już w całej pełni. W nadchodzącą niedzielę 1 lipca br sympatycy wiosła będą mieli okazję ujrzenia na torze w Łęgnowie ciekawych pojedynków osad wioślarskich okręgu bydgoskiego w wielkiej imprezie, którą organizuje bydgoski ZKS „Stal" z polecenia WKKF.

Stawka indywidualnych łodzi jest wielka i wyłonić ma zwycięskie osady do regat eliminacyjnych mających się odbyć w dniach 7 i 8 lipca br. na jeziorze w Kruszwicy, na wyjazd do Budapesztu oraz na III Światowy Zlot Młodzieży Demokratycznej w Berlinie.

W Łęgnowie zatem będziemy świadkami m. innymi zaciętego pojedynku dwóch rywali miejscowych w walce o palmę pierwszeństwa — ósemki ZKS „Kolejarz" i ZKS „Stal" oraz dwójki bez sternika na długie wiosła miejscowej Stali w osobach Wieśniak i Poniatowski, którzy stoczą zawzięty pojedynek z dwójką OWKS (Ciżmowski i Kaszubowski).

W ostatniej chwili zgłosił również swój udział akademicki mistrz świata w jedynkach Teodor Kocerka. (Sok)

Walny Zjazd LPŻ

W dniu 1 lipca 1951 r. o godzinie 10 w sali konferencyjnej Zarządu Woj. ZMP przy ul. Janka Krasickiego 3 odbędzie się I Statutowy Wojewódzki Walny Zjazd Delegatów Ligi Przyjaciół Żołnierza z terenu woj. bydgoskiego.

Zjazd rozpatrzy sprawozdania i wnioski Zarządu Wojewódzkiego oraz dokona wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego, Komisji Rewizyjnej i Wojewódzkiego Sądu Organizacyjnego.

W Zjeździe udział wezmą delegaci Lig Przyjaciół Żołnierza oraz zaproszeni goście.

Pracownicy IKP i „Nowej Epoki"

w I rocznicę wojny w Korei

W związku z rocznicą wybuchu wojny na Korei odbyła się w świetlicy naszego wydawnictwa masówka, w której wzięła udział załoga drukarni i pracownicy naszej Redakcji. Zagajając masówkę, przewodniczący Rady Zakładowej kol. red. Kazimierz Drożniakiewicz zwrócił uwagę na sytuację polityczną, jaka wytworzyła się po roku działań wojennych w Korei. Z położeniem, historią i kulturą tego kraju zapoznał zebranych kol. Henryk Wandowski.

Zakończenie roku szkoln. w Państwowych Szkołach Administracyjno-Gospodarczych

W dniu 25 bm. odbyło się zakończenie roku szkolnego w Państw. Szkołach Administracyjno-Gospodarczych w Bydgoszczy. W roku bieżącym 174 absolwentów z Lic. Adm.-Handl. i Poczt.-Telekom. zdało dużą maturę, zaś z Lic. Adm. Handl. I stopnia 198 małą maturę.

Na wyróżnienie zasługują przodownicy nauki i pracy społecznej: Stanisław Sieluk, Wanda Chmielewska, Aleksandra Królikowska i Czesław Zych. Poza tym dyplomy przodowników nauki i pracy społecznej wśród młodzieży mało-maturalne otrzymali: D. Pleśniakiewicz, U. Kijewska, S. Pietraszewska, A. Heinberg, D. Ciepluch, B. Królikowska i Z. Wojtalewicz.

Z klas nie kończących szkoły otrzymali dyplomy przodowników: W. Czerwiński, G. Kaczmarek, I. Nowicka, K. Szypulska, A. Drozdowska, J. Iwicka, D. Wizer, J. Meller, A. Pilaczyńska, K. Koszeniuk, A. Spychalski, D. Rosińska, M. Suchorska, K. Kujawa, T. Małachowska, T. Dudek.

15 nowych kiosków

Miejski Handel Detaliczny z dnia na dzień rozwija coraz więcej swoich placówek. Plan zakładania nowej sieci placówek został w II kwartale wykonany już do dnia 28 bm. w 102,6 proc. Obecnie MHD posiada ogółem 95 sklepów w tym 74 przemysłowych i 21 spożywczych.

Wkrótce na terenie naszego miasta zostaną uruchomione nowe, bogato zaopatrzone i estetyczne kioski MHD. Kiosków tych powstanie 15 w różnych punktach miasta. Obecnie kioski te są w trakcie budowy. (Bis)

Dziś po raz ostatni „Otwarte drzwi"

Dziś o godz. 19.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się ostatnie przed przerwą wakacyjną przedstawienie sztuki Marka Domańskiego „Otwarte drzwi". W lipcu, jak już informowaliśmy, teatr będzie zamknięty, a wznowienie przedstawień nastąpi w dniu 1 sierpnia br.

Toi owo z Bydgoszczy

Chmielnickie rekordy

Chmielniki goszczą codziennie na swej plaży i w restauracji setki osób. Codziennie też w dni pogodne restauracja jest po prostu oblężona przez tłumy, które jedzą i piją do woli. Niektórzy z tych gości są tak łakomi, że nie tylko zjadają swoje porcje, ale również zagryzają sobie na deser noże i widelce, a nawet kieliszki i szklanki. Bo jakże inaczej można wytłumaczyć zmniejszanie się z każdym dniem nakryć stołowych, szklanek i kieliszków.

Dotychczas w restauracji w Chmielnikach zginęło 68 noży i widelców, 60 szklanek oraz 150 kieliszków.

Rekordy bije się nie tylko na boiskach i bieżniach! (Bis)

Kto zgłębi tajemnicę

W sklepie MHD nr 26 przy Al. 1 Maja 42 prowadzącym sprzedaż artykułów tekstylnych znajduje się w witrynie lekka tkanina z zielonym wzorem w przerywaną krateczkę, oznaczona jako „bieliźniane". Metr tej tkaniny kosztuje w tym sklepie zł 14,40.

O kilka domów dalej przy tej samej ulicy i w sklepie tego samego przedsiębiorstwa, a mianowicie w sklepie MHD nr 87 przy Al. 1 Maja 22 metr tej samej tkaniny kosztuje tylko zł 12,24.

Kto zgłębi tajemnicę tej dziedziny „kalkulacji"?

Odpowie nam na to pytanie niewątpliwie dyrekcja MHD. (kamil)

Nowe kąpielisko

Sprawa właściwie jest aktualna już od kilku lat. Dopokąd panuje nad miastem jesień i zima — przycicha nieco, ale z wiosną znów podnosi wielkie wołanie: „Bydgoszcz chce się kąpać!".

Istniejące „dzikie plaże" stanowczo nie wystarczają. Zresztą nie o plaże tu chodzi, tylko o wodę.

Ale ostatnio — jak nas informują — sytuacja radykalnie się zmieniła. Na ul. Średniej na Jachcicach powstało nowe kąpielisko. I to przymusowe. Bo czy chcesz czy nie chcesz — musisz się skąpać w stojących kałużach co najmniej po kolana.

„Lepiej źle — niż wcale" — mówi przysłowie, ale my raczej powiedzielibyśmy „lepiej wcale — niż takie!"

KOMUNIKATY

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju komunikuje, że od dnia 28 czerwca br. biura Prezydium znajdują się przy ul. Dworcowej 83 pok. nr 47 i nr 48, tel. 18-95.

PRZECZY ZNALEZIONE

W dniu wczorajszym w sklepie CPM (mięsnym) przy pl. Bohaterów Stalingradu znaleziono kopertę z gotówką. Uczciwy znalazca złożył zgubę w redakcji naszego pisma skąd właściciel zguby może ją odebrać.

W dniu 29 bm. na skwerku przy pl. Wyzwolenia (dawn. Teatralny) znaleziono dziecięcy sandałek z prawej nóżki. Do odebrania w redakcji.

W redakcji naszego pisma złożono znaleziony w tych dniach niebieski płaszczyk dla dziewczynki.

KINA

Wolność: Zwariowane lotnisko (16, 18.30, 20.30)

Polonia: Zabawna historia (16, 18.15 i 20.15)

Orzeł: Tajna misja (15.45, 17.45, 20).

Bałtyk: Śluby kawalerskie (16, 18 i 20)

Pomorzanin: Wesołe zawody (16, 18, 20.15)

Gryf: Czarodziej sadów (15.45, 17.45 i 20)

Mir: Młoda Gwardia (II seria) (19)

Rozmaitości: Wyprawa na wyspę Kościuszki (16 do 24)

TEATR

Sobota: Otwarte drzwi (19.30).

CO? GDZIE? KIEDY?

WYSTAWY

Woj. Ośr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Róży Luksemburg.

DYŻUR APTEK

Apteka Spoż. nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.

RADIO

Sobota, 30 czerwca 1951

6.50 Program dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 10.15 Koncert z okazji „Dni Morza" w wyk. orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera, A. Kawecka — sopran, chór „Arion" pod dyr. A. Rybki. 13.15 Pogadanka „Przygotowujemy w domu pyszny owoc" opr. G. Zaleska. 16.00 Utwory na flet w wyk. L. Telkowskiego, fortepian T. Kurczewski. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.45 Reportaż „Pożegnanie szkoły" opr. H. Wodyńska. 18.15 Żądło mikrofonu. 18.30 Muzyka taneczna. 18.50 Przegląd kulturalny „Podsumowanie sezonu teatralnego" opr. A. Dzieniszuk.

Konkurs IKP i »ORBISU«

Rysunek nr 6

Nasz wielki konkurs wakacyjny cieszy się — sądząc z wielu listów, które otrzymuje redakcja — olbrzymim zainteresowaniem. Jest to zrozumiałe, gdyż konkurs nie jest trudny, a nagrody dla jego zwycięzców bardzo atrakcyjne i ponętne. Dość wspomnieć, że zwycięzców czekają bezpłatne pobyty w znanych uzdrowiskach polskich, w górach i nad morzem, udział w wycieczkach „Orbisu" itp.

Przypominamy naszym Czytelnikom warunki uczestnictwa w konkursie. Otóż pamiętamy niewątpliwie wszyscy cykl reportaży z miejsc wczasowych. Ilustracje, które kolejno zamieszczamy teraz na łamach naszego pisma, przypominają owe miejscowości. Należy tylko odgadnąć, którą z nich przedstawia dana ilustracja. Aby zadanie było łatwiejsze, zamieszczamy pod ilustracją — zdanie opisu, wyjęte z tego samego reportażu. Sprawa więc zupełnie nieskomplikowana, prawda! Potrzeba tylko mieć dobrą pamięć i nie zapominać, że konkurs jeszcze trwa i że odpowiedzi należy nadesłać łącznie na jednym kuponie konkursowym, który podamy na zakończenie konkursu. A potem już tylko czekać na nagrodę i pakować manatki na podróż do Zakopanego czy nad piękny Bałtyk.

Przed nami zaś morze. Inne, niż w Sopocie, Gdyni, Stegnie czy Jelitkowie. Otwarte, burzliwe morze. Ma ciemnoniebieską barwę, pociętą białymi grzywami szturmujących brzeg fal.

Sport

Motocykliści wyjechali do Budapesztu

WARSZAWA. 28 bm. wyjechali do Budapesztu motocykliści polscy, którzy wezmą udział w dorocznym międzynarodowym wyścigu o Wielką Nagrodę Budapesztu.

Barwy Polski reprezentować będą: Jankowski, Bębenek, St. Brun, Koprowski i Markowski.

Kierownikiem ekipy jest przedstawiciel GKKF inż. Toruńczyk. Zawodnikom towarzyszy również mechanik Filipowski.

5 rekordów ZSRR zatwierdzono w Kopenhadze

MOSKWA. 27 bm. powróciła do Moskwy radziecka delegacja sportowa, która brała udział w obradach Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego w Kopenhadze.

Kongres w Kopenhadze zatwierdził 5 rekordów świata, ustanowionych przez łyżwiarki radzieckie w roku ub. Zatwierdzono dwa rekordy Kondakowej (Leningrad) w biegu na 1000 m — 1:36,8 min. i w wieloboju łyżwiarskim — 210,413 pkt., Kareliny (Swierdżowsk) w biegu na 5000 m — 9:10,7 min., Isaakowej (Moskwa) w biegu na 1500 m — 2:29,5 min. i Akifjewy (Leningrad) w biegu na 3000 m — 5:22,2 min.

*

MOSKWA. Czołowy długodystansowiec radziecki Popow pobił rekord ZSRR w biegu na 3000 m, uzyskując wynik 8:19,2 min.

Jest to już drugi w tym miesiącu rekord Popowa. Dwa tygodnie temu Popow ustanowił nowy rekord ZSRR w biegu na 5000 m, osiągając czas 14:20,8.

Prace w polu są w pełnym toku. Zajęci w polu rodzice będą mogli pozostawić swe dzieci w licznych żłóbkach i przedszkolach, które zostały założone przy PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach wiejskich.

Na zdjęciu: Sympatyczna trójka z przedszkola przy PGR w Polanowicach k/Kruszwicy na spacerze w parku.

Fot. CAF.

Kolejarz pokonał CWKS 3:0

w meczu o Puchar Polski

WARSZAWA. W powtórnym meczu piłkarskim o Puchar Polski Kolejarz (Warszawa) zwyciężył CWKS 3:0 (1:0).

Kolejarz wygrał zasłużenie, będąc ze społem lepszym, szczególnie w liniach defensywnych. Atak zwycięzców, mimo strzelenia trzech bramek zagrał b. słabo, a bramki padły naczej z błędów obrony wojskowych. Najlepszą formacją zwycięzców była trójka pomocy, której przede wszystkim zawdzięcza Kolejarz zwycięstwo.

W CWKS zawiódł atak. Napastnicy nie potrafili wyrobić sobie dogodnych pozycji do strzału, gubili się w sytuacjach podbramkowych. W pomocy wyróżnił się Orłowski, z obrońców lepszy był Sobkowiak. Stefaniszyn nie ponosi winy za puszczone bramki.

Prowadzenie zdobył w 12 min. Popiołek. W 52 min. Łącz podwyższył wynik na 2:0, a w 5 min. później Strojny ustalił wynik meczu.

Nowy rekord Polski w szybownictwie

SZCZECIN. Pilot Aeroklubu Śląskiego Makula na szybowcu typu „Mucha" dokonał przelotu długości 470 km z Katowic do Szczecina. Lot trwał 7,5 godz. Makula osiągnął średnią szybkość około 61 km na godz.

Z dniem 30 czerwca 1951 r.
przenoszę swój sklep
sprzedaż materiałów Bielskich
z Al. 1 Maja 39 **na ulicę Poznańską 6**
3768 BOLESŁAW CYWIŃSKI

Spółdzielnia Pracy „BAKELIT"
Poznań, ul. Sienkiewicza nr 8
telefon 86-19
Przyjmuje do naprawy wieczne pióra oraz długopisy do przebitkowej księgowości do napełnienia. 3733k

ZMIANA STRUKTURY
Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców w Bydgoszczy

Z dniem 1 lipca 1951 r. Bydgoska Spółdzielnia Spożywców zmienia swą nazwę na „POWSZECHNĄ SPÓŁDZIELNIĘ SPOŻYWCÓW W BYDGOSZCZY".

Na skutek zmiany struktury organizacyjnej Spółdzielnia dzielić się będzie na wyodrębnioną Dyrekcję Naczelną [Al. 1 Maja 9] oraz 6 samodzielnych pionów branżowych, tj. Oddział Obrotu Towarowego [Al. 1 Maja 42], Oddział Produkcji Piekarniczej i Różnej [Al. 1 Maja 9], Oddział Produkcji Masarniczej [Al. 1 Maja 9], Oddział Zbiorowego Żywienia [Al. 1 Maja 9], Oddział Transportowy [Al. 1 Maja 9], Oddział Remontów Budowlanych [Al. 1 Maja 9]. — Dział Społeczno-Samorządowy mieścić się będzie przy ul. Dworcowej 17. (3762k)

RADIO

SOBOTA, dnia 30 czerwca 1951 r.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5,20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6,15 Muzyka ludowa. — 6,45 Program dnia. 7,00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7,55 Wiadomości poranne. 8,00 Muzyka. 8,30 Letnie obozy i wczasy. 8,50 Przerwa. 11,45 Głos mają kobiety. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,04 Dziennik południowy. 12.15 Piosenki w wykonaniu Polskich Zespołów Wokalnych. 12,50 Audycja dla wsi. 12.55 Na swojską nutę. 13.25 Program dnia. 13,30 Muzyka polska. 13.55 Koncert solistów. 14,50 Koncert. 15,30 Koncert dla świetlic dziecięcych. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17,05 Reportaż. 17,15 Pieśni Maliszewskiego. 17,35 Koncert muzyki ludowej. 18.00 Jełonek i syn. 19,00 Utwory Schumana i Brahmsa. 19.20 Polska pieśń masowa. 19.25 Audycja literacka. 19,58 Stan pogody. 20.00 Dziennik wieczorny. 20,30 Przy sobocie po robocie. 21,30 Koncert śpiewaczki peruwiańskiej Ymu Sumao. 22,00 Muzyka i aktualności. 22,30 Koncert. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Koncert. 23,55 Program na dzień następny. 0,02 Koniec audycji, hymn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Administratora na gospodarstwo hodowlane 400 ha, księgowego technicznego do Zespołu poszukuje od zaraz **C. Z. S. R. Warszawa, Zespół Gorzyno powiat Słupsk, poczta Pobłocie.** (3685k

2 elektryków, 2 ślusarzy i 2 instalatorów na Wod. Kan. i C. O. przyjmie od zaraz. **Budowlane Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu,** Droga Dębińska 10, tel. 16-77. Wynagrodzenie akordowe. (3734k)

Konstruktorów, kreślarzy, kreślarki zatrudnimy od zaraz Warunki do omówienia. Zgłoszenia od godz. 9—13 w Biurze Kadr — **Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego Bydgoszcz,** ul. Sobieskiego 1. (3776k

Księgowego(ą) bilansistę zatrudni od zaraz **Spółdzielnia Ociemniałych „Gryf" Bydgoszcz,** ul. Kołłątaja 9, tel. 42-42. Warunki do omówienia na miejscu. (3763k

1 bednarza i kwalifikowaną maszynistkę zatrudni od natychmiast **Centrala Ogrodnicza Delegatura Nakło n. Not.,** Rynek 6. (3767k

Dnia 27 czerwca 1951 r. o godz. 20 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Olejami św. nasza najukochańsza i droga matka, siostra, teściowa i babcia śp.

Wiktoria Wiśniewska

z domu Majewska — przeżywszy lat 76

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 1 lipca o godz 16 z kaplicy cmentarza Matki Boskiej.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

3117-In **rodzina**

Sypialnię, biurko, stół okrągły, kanapę okazyjnie sprzedam. Płocka 24 (Bielawki). (3755

Męski stołowy pokój sprzedam. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 14, telefon 37-62. (3757

Wózek sportowy, radio ludowe sprzedam Bydgoszcz, Strzelecka 49-1. (3751g

Rower damski dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Siemiradzkiego 12-3. (3761

Wózek sportowy dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Em. Plater 7-3. (3715

Piec kaflowy przenośny na sprzedaż. Bydgoszcz, Grunwaldzka 192-2. (3749

Sypialnię korzystnie sprzedam. Bydgoszcz. ul. Flisacka 15-1 (Czyżkówko). (3748

Maszynę do szycia, lodówkę, umywalnię sprzedam. Dworcowa 44-4. (3744

Maszynę szewską długoramienną, rower męski tanio sprzedam. Bydgoszcz, Przyrzecze 8. (3729g

Kredens (orzech kaukaski), łóżko żelazne sprzedam. Nowodworska 50-3 (3738g

KUPNO

Konie kupuję, płacę **wysokie ceny.** Odbiór natychmiast samochodem. Karpiński — Rzeźnictwo Końskie, Grunwaldzka 62 telefon 19-65. (3771g

Konie na ubój — dzwonić nr tel. 10-95 — zakupuje stale i płaci najwyższe ceny Rzeźnictwo Końskie Szczukowski, Bydgoszcz, Dolina 55. (3745

Różne używane meble do dwóch pokoi kuchni kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3769". (3769g

Wózek autko w dobrym stanie kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3779". (3779g

Parcelę lub parcelę zaczętym domkiem w Bydgoszczy kupię, oddam 2 pokoje kuchnią w oddzielnym domku. Oferty IKP Bydgoszcz „3636". (3636

Motor elektryczny 15 KM kupię. Szczepański, Zawada poczta Pruszcz Pomorze. (3758

Żniwiarkę kupię, Bydgoszcz, ul. Flisacka 2-1 (Czyżkówko). (3747

Encyklopedię Trzaski, Gutenberga luźne tomy kupię, zamienię. Toruń, Mostowa 14. Szyc. (3737g

Maszynę do szycia w dobrym stanie kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „3741" (3741g

Korki do butelek, pływaki przyjmuje do przerobu, zmniejszenia wzgl. kupię. Przerób Korków, Poznań, Czerwonej Armii 50. (3732k

Dom z warsztatem kupię natychmiast. Oferty IKP Bydgoszcz „3742". (3742g

POSADY WOLNE

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia Bydgoszcz, Gen. Stalina 2 m. 12. (3731k

Pomoc domowa potrzebna od zaraz. Bydgoszcz, Bocianowo 29-6. (3759g

Trykotarkę z praktyką poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „3727". (3727g

Pomoc domowa potrzebna do lekarza Bydgoszcz Orla 52-2. (3739g

PRACY POSZUKUJĄ

Siła biurowa długoletnią praktyką przyjmie stałą posadę wzgl. prace zlecone. Oferty IKP Bydgoszcz „3728". (3728g

ZGUBY

Zgubiono Chmielnikach złoty zegarek ręczny pamiątkowy, znalazcę zwrot wynagrodzę. Franciszek Studziński, Bydgoszcz, Batorego 1-7. (3753

POKOJE

Pokoju poszukuję za dobrym wynagrodzeniem i zwrotem kosztów remontu. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3740

Urzędnik z matką poszukuje pokoju z możliwością urządzenia kuchni lub pokoju kuchnią 30 m². Zwracam koszta remontu i pokój 12 m². Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3725g

ZAMIANY

2 pokoje z werandami, kuchnią Sopot zamienię na 2—3 pokoje mniejsze kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz „3770". (3770g

Dom 2 morgi, sad zamienię na domek sadem. Starogard, Chojnicka 14, Baumann. (3773g

Mieszkanie 4 pokojowe Katowicach zamienię na 3—4 pokojowe w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „3752". (3752

1/2 domu składami 19.000, dom morgę ziemi — wpłata 8.000, plac ogród oparkaniony — sprzeda. Nowe zlecenia sprzedaży poszukuje POŚREDNICTWO HANDLOWE BYDGOSZCZ, DWORCOWA 78 3756

2 pokoje kuchnią wygodami Grudziądzu zamienię na pokój kuchnią w Bydgoszczy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3750

2 pokoje kuchnią zamienię na 1 duży pokój kuchnią. Oferty IKP Bydgoszcz pod „3760". (3760

Zamienię 3 duże pokoje kuchnią, łazienką na podobne mniejsze. Zwrot kosztów przeprowadzki. Adres IKP Inowrocław. 3116-Ino

Zamienię mieszkanie 2 pokoje kuchnia wygody Wrzeszcz na 1 pokój z kuchnią w Brodnicy. — Oferty kierować: Dziennik Bałtycki, Gdańsk pod „855". (3764

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (2604k

SPRZEDAŻ

Bibliotekę, bufet, tapczan pojedyńczy, szafę, umywalkę, kuchnię, kuchnię gazową sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 135. (3721g

Motocykl „Phönix" 200 sprzedam. Bydgoszcz, Śniadeckich 32 godz. 15 do 18. (3722g

Maszynę do szycia „Singer", łóżko meblowe materacem, stół, garnitur męski sprzedam. Bydgoszcz, Stalina 64-5. (3775g

Łódź sportową motorem przyczepnym lub bez sprzedam. Wiadomość „Stal" ul. Floriana. (3780g

Biurko fornierowane gabinetowe sprzedam. — Oferty IKP Bydgoszcz pod „Okazja". (3778k

Wózek czeski głęboki sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (3777g

Rower męski stan dobry sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 61-4. (3743

Łódź 6-osobową sprzedam, Bydgoszcz, ul. Przemysłowa 7-1. (3754g

Jadalnię stan dobry, inne meble sprzedam. Adres IKP Bydgoszcz. (3746

HUMOR

— Jesteś pięknie opalony, pewnie długo siedziałeś na słońcu?

— Nie, dmuchałem do śmietnika.

(„Berliner Zeitung")

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42
E-III1739